Nr. 151. Środa 2 Lipca 1884. **Rok 74**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaporszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą** 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1** zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4, półrocznie 2, ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

W przyszłem półroczu, oprócz krótkich studyów i obrazków historycznych, listów z podróży itp., zamieszczać będziemy w fejletonie *Gazety* oryginalne powieści znanych zaszczytnie pisarzy, a między innemi nowele pani Alces, Zygmunta Sarneckiego, Sewera, Piotra Jaxy Bykowskiego i wielu innych.

Na podstawie stanowczych przyrzeczeń, spieszymy podzielić się z czytelnikami naszymi wiadomością, że w fejletonie *Gazety* ukażą się niebawem nowe prace **Zygmunta Kaczkowskiego.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 czerwca b. r. zastępcy prokuratora we Lwowie, Janowi Girtlerowi-Kleeborn, w uznaniu jego znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 maja b. r. Zofię hrabinę Hartig zamianować najmiłościwiej damą honorową c. k. szlachecko-cywilnego zakładu żeńskiego fundacyi Marya Schul w Bernie.

Jego Ekscelencya pan Namiestnik zamianował kancelistę c. k. Prokuratoryi skarbu, Władysława Kantora, kancelistą c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie.

W miesiącu maju 1884 r. był przebieg chorób epidemicznych w kraju następujący:

W powyższym okresie czasu wzmógł się stan odry, płonicy, dyfteryi, tyfusu plamistego i brzusznego i koklusza, natomiast zmniejszył się stan ospy.

Ospa panowała przeważnie w powiecie dolińskim, wadowickim i żydaczowskim; z 449 leczonych chorych, wyzdrowiało 238 (53 prc.), umarło 73 (16·3 prc.)

Odra panowała przeważnie w powiecie: wielickim, łańcuckim, cieszanowskim, myślenickim i trembowelskim; z 4835 leczonych chorych, wyzdrowiało 3570 (73·8 prc.), umarło 209 (4.3 prc.)

Płonica panowała przeważnie w powiecie chrzanowskim; z 374 leczonych chorych, wyzdrowiało 237 (63·4 prc.), umarło 58 (15·5 prc.)

Dyfterya panowała przeważnie w powiecie: borszczowskim i sądeckim; z 90 leczonych chorych, wyzdrowiało 58 (64·4 prc.), umarło 21 (23·3 prc.)

Tyfus plamisty panował przeważnie w powiecie: cieszanowskim, buczackim i kolbuszowskim; z 909 leczonych chorych, wyzdrowiało 670 (82·6 prc.), umarło 57 (6·3 prc.)

Tyfus brzuszny panował przeważnie w powiecie: sokalskim, grodeckim, przemyskim, bobreckim, czortkowskim, mościskim, myślenickim, rzeszowskim i tłumackim; z 1891 leczonych chorych, wyzdrowiało 1365 (72·2 prc.), umarło 109 (5·8 procent).

Koklusz panował przeważnie w powiecie: buczackim, grodeckim i brzozowskim; z 3188 leczonych chorych, wyzdrowiało 1476 (46·3 prc.), umarło 145 (4·5 procent).

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 20 czerwca 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 lipca.

Po długich zachodach i nadzwyczajnych wysileniach powiodło się dyplomacyi angielskiej doprowadzić wreszcie do tego, iż konferencya międzynarodowa zebrała się w Londynie. Gdy w r. 1878 poruszono myśl zwołania kongresu europejskiego, dla uporządkowania spraw wschodnich, wystarczyło kilka tygodni do porozumienia się i urzeczywistnienia projektów. W pierwszych dniach maja wyszła w tej mierze inicyatywa ze strony gabinetu niemieckiego, a już 13 czerwca zebrali się w Berlinie w sali kongresowej pierwsi ministrowie wszystkich mocarstw. Myśl zwołania konferencyi dla spraw egipskich, które, mówiąc nawiasem, pod względem doniosłości nie mogą iść nawet w porównanie z zadaniami kongresu berlińskiego, została poruszoną przez rząd angielski jeszcze 19 kwietnia, a dopiero teraz zdołano zgromadzić w metropolii państwa brytyjskiego reprezentantów mocarstw interesowanych. Lecz i trudności, jakie stały na drodze zrealizowaniu dzieła, były niezwykłej natury. Obok głębokiej niechęci W. Porty, niechęci, która do tej chwili nie została zupełnie usuniętą, oświadczyła z góry Francya, że w takim tylko razie weźmie udział w konferencyi, jeżeli poprzednio spełnione będą pewne warunki, odnoszące się do politycznych kwestyj Egiptu. Ztąd wywiązały się długie i nużące rokowania pomiędzy lordem Granvillem i ambasadorem rzeczypospolitej Waddingtonem, które doprowadziły ostatecznie do znanych rezultatów. Układy te i ich wyniki nie są jednakże w bezpośrednim związku z konferencyą, a miały one tylko na celu utorowanie drogi zebraniu się areopagu europejskiego, co też wreszcie osiągnięto.

Konferencya londyńska, według najnowszych zapewnień p. Gladstona, nie ma nic wspólnego z układem angielsko-francuskim, a zadanie jej jest prawie wyłącznie charakteru finansowego. Zebrała się ona głównie w celu dokonania takich zmian w stypulowanej w r. 1879 ustawie likwidacyjnej, któreby pozwoliły Egiptowi zaciągnąć na opędzenie najniezbędniejszych potrzeb pożyczkę w sumie ośmiu milionów szterlingów i dały możność oprocentowania tego długu.

Kwestya ta interesuje wprawdzie w pierwszym rzędzie tylko wierzycieli egipskich, ma ona przytem jednak o tyle szersze znaczenie, iż większa połowa projektowanej pożyczki zostanie przeznaczoną na umorzenie pretensyj, przyznanych tym poddanym państw europejskich, którzy w czasie ostatnich rozruchów nad Nilem i bombardowania Aleksandryi ponieśli znaczne straty, lub postradali całe swoje mie-

---

10)

W ŚWIECIE

(Hrabiemu W. B. w R........)

(Ciąg dalszy.)

W te poświęcone progi wprowadzał dziś Henryk D. przyjaciela swego Kazimierza. Pozwolenie to, udzielone Henrykowi, było oznaką niezwykłej łaski panny Zofii. Sama dziwiła się sobie, że po raz pierwszy odstąpiła od zwykłej reguły. To zboczenie z obranej i nakreślonej sobie drogi ciężyło jej, jak ciąży najsurowszej cnocie pierwszy błąd popełniony, ale wchodzący właśnie w tej chwili Henryk mimowolnie ją ułagodził; co prawda, miała do niego niezaprzeczoną słabość.

Ta mięszanina rozsądku i niepraktyczności, rozumu i braku najmniejszej rozwagi bawiła ją. Ten fanfaron umiał być szczerym, ten cynik miewał chwile dziwnego entuzyazmu, ten sceptyk dziecinnie umiał wierzyć, życiem całem to stwierdzał i interesował hrabiankę tem właśnie, że w wieku powszechnego zepsucia, on tylko powierzchownie jego liberyę przywdział, a ci, którzy jak panna Zofia, głębiej patrzeć lubili, rychło dojrzeć w nim musieli pozostałych śladów zatartej już w wspomnieniach nawet, dawnej epoki rycerskiej.

W oczach panny Zofii ta świeżość uczuć, pozostała mimo wieku i mimo ludzi, którzy, zdawałoby się, z upodobaniem tępią ją u bliźnich, była jedną z głównych zalet młodego człowieka. Drugą — bo pomimo wszystkiego, panna Zofia była kobietą światową, a ta światowość brała często górę nad jej rzeczywistą naturą — drugą zaletą Henryka i niemniej ważną w jej oczach, była ta zręcznie przybrana i niemniej zręcznie noszona liberya XIX wieku. Hrabianka podzielała zdanie Moreau, który w zgrabnej poezyjce twierdzi, że

Dans le pays des bossus,
Il faut l'être ou le paraître.
Les dos plats sont mal reçus
Dans le pays des bossus!

— A protegowany pana? — podając mu rękę, zapytała?

— Nie omieszka się stawić — odrzekł Henryk.

— Co to za rodzaj człowieka? — pytała dalej panna Zofia.

— Czekam na zdanie pani o nim, zanim jakiekolwiek wypowiem — uprzejmie odpowiedział Henryk. — Ale otóż i on....

Po powitaniu nowego gościa z wrodzoną sobie uprzejmością, hrabianka zajęła się innymi, ale nie spuszczała z oka świeżo przybyłego, którego uważała w duchu za natręta i wcale nie była względem niego pobłażliwie usposobioną.

Kazimierz należał do rzędu tych ludzi, którzy pierwej sami poznać pragną, zanim poznać się dadzą, a i to jeszcze o tyle, o ile mu to było dogodnem. Wobec bezmyślnej tegoczesnej młodzieży, wypadłoby go może zaliczyć do ekscentryków, bo głęboko myślał, zanim coś powiedział, i zanim sąd swój wydał, zastanawiał się rozważnie. Był przytem sprytny, ożywiony i posiadał coraz rzadszy talent: umiał słuchać. Wychowany w innym świecie, czuł się tu obcym i rozglądał się po salonie, czy znajomej nie znajdzie twarzy.

Podczas tego poszukiwania, oczy jego spotkały się z wejrzeniem p. Zofii, która baczną na niego zwracała uwagę. — Co to za rodzaj człowieka? pytała siebie hrabianka. — Co to za rodzaj kobiety? — zadawał sobie pytanie Kazimierz. I oboje nie umieli sobie jeszcze odpowiedzieć.

Już prawie wszyscy zaproszeni byli zebrani, już hr. Albert od dłuższego czasu prowadził ożywioną z paniami rozmowę w salonie kuzynki, gdy p Wilpolska z p. Leokadyą nadjechały jedne z ostatnich.

— *Une vraie femme* — pomyślała p. Zofia, witając Nunę i przyglądając się nieznacznie wspaniałej białej tualecie, w której szczególnie było jej do twarzy. Hrabia Tnerski jeden z pierwszych powitał Nunę niskim ukłonem. Młoda kobieta z uroczym uśmiechem podała mu rękę.

Po ostatniem spotkaniu w Nicei nie spodziewał się takiego powitania, spojrzał badawczo na Nunę, ale nic nie wyczytał w tych popielato-zielonych oczach, które spokojne a głębokie jak morze, obojętnie nań patrzały. Daremnie manewrował przez cały wieczór, aby pomówić z Nuną; stół, przy którym siedziała był formalnie oblężony, a ona ani razu nie zwróciła się z rozmową do niego, jak gdyby najzupełniej o jego istnieniu zapomniała. Do tego rodzaju traktowania nie był Albert przyzwyczajony, a chociaż z innych stron nie brakło mu na wejrzeniach czuło-zalotnych, które starały się go przyciągnąć, on dzisiaj jedno tylko chciał zwrócić na siebie i bezwzględnie nie odpowiadał na inne.

Najlepszą charakterystyką Tnerskich, którzy z pokolenia w pokolenie rozpaczliwie byli do siebie podobni, były słowa p. Zofii o nich wypowiedziane: „Otwórzcie im niebo — rzekła ona — a uciekną przed niem, zamknijcie im je a zaręczam, że staną się świętymi, aby się tam dostać."

Nuna nie zważała na niego, nie mówiła z nim, więc chciał gwałtownie jej uwagę zwrócić, namiętnie pragnął usłyszeć głos jej, wyłącznie zwracający się ku niemu.

Pani Wilpolska wydawała się tak zajętą Henrykiem D. że nie słyszała zabawnego epizodu, który Albert z nieporównaną werwą i dosyć głośno opowiadał, słowem nic nie zdołało ją oderwać od rozpoczętej rozmowy, którą po odejściu Henryka z równem ożywieniem z innymi prowadziła.

Wieczór miał się ku końcowi, Albert rozdrażniony niepowodzeniem, do którego nie nawykł, z uporem potomka Tnerskich usiadł przy drzwiach salonu, przez który Nuna, wychodząc, przejść musiała, i czekał.

— Nad czem tak dumasz? — siadając koło Kazimierza, zapytał go Henryk.

— Nad problematem, którego bez twej pomocy rozwiązać nie zdołam.

— Przedstaw mi problemat a dam ci rozwiązanie, jeżeli zadanie nie nad siły.

— Dlaczego wieczory hrabianki cieszą się takiem powodzeniem? Jak widzisz „*ce succès*" najwięcej mnie w waszej stolicy zaintrygował.

— Zapytanie twoje nieuprzejme dla pani domu.

— Mnie się przeciwnie szczególnie uprzejmem wydaje. Osoba, którą, jak widzę, żaden z was zajęty nie jest, która, jak mi się zdaje, wcale nawet o ten rodzaj hołdów nie dba, musi mieć niepospolite a mnie nieznane zalety, którym zawdzięcza to świetne, grupujące się koło niej, zebranie.

— Dwutomowa to historya, — rzekł Henryk — tytuł tomu piewszego mógłby być: „Kobieta", drugiego: „Przyzwyczajenie". Dopóki hrabianka podobać się chciała, podobała nam się szalenie, bo też trudno, aby było inaczej. Kolejno, zdaje mi się, wszyscy kochaliśmy się w niej; była królową mody, tonu, i wtenczas pisała na welinowym papierze pierwszy tom historyi p. t. *Kobieta.* Niedługo to trwało. Dla czego? nie wiem; może dla tego, że pewnego dnia p. Zofia obudziła się znudzona, obojętna. Kobieta obojętna przestaje być kobietą, choć może zostać przyjaciółką. Najlepszy dowód, że dzisiaj się w niej nie kocham, a szczerszej nad nią przyjaciółki nie mam.

nie. Na liście osób, mających wziąć udział w odszkodowaniu, znajdują się poddani austryaccy, niemieccy, włoscy, słowem wszystkich państw europejskich, i ta właśnie okoliczność zniewoliła gabinety zagraniczne do popierania projektu konferencyi.

Chociaż w obecnym stanie rzeczy przedmiotem konferencyi są wyłącznie sprawy finansowe, ma ona jednakże pośrednio i polityczne doniosłe znaczenie. Z kwestyą uregulowania finansów egipskich stoją w związku, oprócz odszkodowania, ważne europejskie interesa handlowe i komunikacyjne, a dyskusya nad tamtejszemi stosunkami pozwoli głębiej wniknąć w polityczną sytuacyę Egiptu i pomoże do przygotowania gruntu dla ostatecznego uporządkowania jego stanowiska.

Obrady konferencyi, skoro raz rozpoczęte zostaną, nie doznają już, zdaje się, przeszkód z żadnej strony. Wotum nagany, wniesione przez opozycyę w angielskiej Izbie gmin, przeciw angielsko-francuskiej umowie, według przekonania pana Gladstona, nie jest niebezpiecznem ani dla konferencyi, ani dla gabinetu. Nawet nieprzychylne gabinetowi dzienniki są zdania, że wnoszenie podobnego wotum w chwili obecnej było niewczesnem, i że głosowanie nad niem będzie porażką opozycyi. Zresztą, tak w parlamencie angielskim, jak i francuskim większość przychyla się stanowczo do zapatrywania, że w czasie trwania obrad konferencyi należy kwestye wchodzące w jej zakres, wykluczyć z pod dyskusyi publicznej i zostawić zebranemu w Londynie areopagowi najzupełniejszą swobodę działania.

Sprawy krajowe.

(Wybory do sejmu w Galicyi w latach 1876 a 1883).

(W.P.) Z interesującej pracy o wyborach sejmowych galicyjskich w roku 1883, która się pojawi wkrótce w „Wiadomościach statystycznych" wydawanych przez biuro krajowe statystyczne, wyjmujemy poniżej niektóre szczegóły, które rzucają charakterystyczne światło na stosunki nasze.

Wybory do sejmu krajowego odbywają się według § 19 krajowej ordynacyi wyborczej w tym porządku, że najpierw wybierani są posłowie z grupy gmin wiejskich, potem posłowie z miast i Izb handlowych, a wreszcie posłowie z większych posiadłości.

Idąc tedy tym porządkiem, rozpatrzmy daty podane w pracy wyżej wspomnianej a odnoszące się do wyborów ostatnich z roku 1883, tudzież daty również w pracy tej zawarte a tyczące się przedostatnich wyborów sejmowych z r. 1876. Nastręczy się tak sposobność do poznania, o ile i w czem zmieniły się nasze stosunki wyborcze w ciągu ostatniego sześciolecia.

W y b o r y g m i n I. w i e j s k i c h są u nas, jak wiadomo, dwustopniowe, t. z. na każdych 500 mieszkańców gminy wybiera się najpierw jednego wyborcę a następnie ci wyborcy dopiero wybierają posła na sejm. W w y b o r a c h w y b o r c ó w czyli w tak zwanych „prawyborach", mają prawą brać udział ci w każdej gminie, którzy należą do pierwszych dwóch trzecich części uprawnionych do wyboru rady gminnej miejscowej, uporządkowanych podług wysokości opłacanych podatków, z przydaniem nadto uprawnionych do wyboru rady gminnej bez względu na podatek (jak urzędnicy, duchowni, nauczyciele, adwokaci, osoby posiadające stopnie uniwersyteckie i t.p.). W w y b o r a c h w ł a ś c i w y c h biorą udział wybrani w powyższy sposób wyborcy z gmin wiejskich tudzież z tych gmin miejskich, które nie wybierają osobnego posła, a następnie posiadacze każdej majętności tabularnej, nie należącej do związku gminnego, od której roczna należytość w podatkach realnych nie dochodzi do 100 zł. w. a.

Jak skonstatowały dochodzenia, przedsięwzięte w r. 1883 przez galicyjskie biuro krajowe statystyczne i przez nie w swoim czasie publikowane, wynosi i l o ś ć g m i n administracyjnych w Galicyi 6230.

Po wyłączeniu tedy 15 miast, które wybierają osobno posłów na sejm, pozostaje 6215 gmin należących do okręgów wyborczych grupy gmin wiejskich. Takąż samą ogólną cyfrę gmin w grupie tej, podała statystyka wyborów z r. 1876. W poszczególnych tylko okręgach wyborczych zmieniła się ilość gmin od r. 1876 i była w r. 1883 bądź wyższą bądź niższą.

Różnice te (po największej części tylko o jedną lub dwie gminy) dadzą się, wobec tego że od r. 1861 nie zaszła żadna zmiana w rozgraniczeniu okręgów wyborczych, wytłómaczyć po części połączeniem lub rozłączeniem gmin, po części niedokładnością pierwotnych dochodzeń.

I l o ś ć l u d n o ś c i w o k r ę g a c h w y b o r c z y c h zmieniła się od r. 1876 znacznie, tak że statystyka wyborów z r. 1883 przedstawia pod tym względem niejedną różnicę w porównaniu ze statystyką wyborczą z r. 1876.

Uwzględniwszy okoliczność, że daty statystyki wyborczej z r. 1883 oparte są na spisie ludności z 31 grudnia 1880, daty zaś wyborcze z r. 1876 oparte na spisie jeszcze z r. 1869 i co do rozkładu ludności na pojedyncze okręgi wyborcze nieco niedokładne znajdziemy następujące różnice:

Okręgów wyborczych z ludnością:

	było w r. 1883:	w r. 1876:
między 40 a 50.000	2	2
wyżej 50 — 60.000	7	16
„ 60 — 70.000	18	22
„ 70 — 80.000	21	18
„ 80 — 90.000	18	13
„ 90 —100.000	6	3
wyżej 100.000	2	—

Najmniej ludnemi okręgami wyborczemi tak w r. 1883 jak i w r. 1876 były: Turka-Borynia i Łąka-Medenica. Natomiast najludniejszemi okręgami wyborczemi są w r. 1883: Bełz-Uhnów-Sokal i Czortków-Jazłowiec-Budzanów, liczące każdy więcej trochę jak 100.000 mieszkańców. W r. 1876 najludniejszemi okręgami liczącemi wyżej 90 000 mieszkańców były: Czortków-Jazłowiec-Budzanów, Dubiecko-Brzozów i Rozwadów-Tarnobrzeg-Nisko.

I l o ś ć u p r a w n i o n y c h d o g ł o s o w a n i a p r z y p r a w y b o r a c h, czyli ilość t. z. prawyborców, zależy głównie od ilości osób opłacających podatki w gminach. Liczba tych osób wzrasta zazwyczaj ze wzrostem ludności, szczególnie zaś w miarę rozdrobnienia własności ziemskiej a tem samem zwiększenia się szeregów płacących podatek gruntowy i domowo-klasowy lub przynajmniej ten ostatni. Ubytek znowu prawyborców wskazuje na istnienie okoliczności, przeważnie niepomyślnych, które zmniejszają szeregi opodatkowanych, zatem na: zaniechanie pewnych zajęć zarobkowych, na wyprzedaż własności ziemskiej i skupywanie jej ze strony właścicieli innych gruntów i t. p.

Otóż ilość uprawnionych przy prawyborach w r. 1883 przedstawia się w porównaniu z r. 1876 następująco:

Okręgów z ilością prawyborców:

	było w r. 1883	w r. 1876
wyżej 4—5000	2	5
„ 5—6000	14	14
„ 6—7000	14	24
„ 7—8000	23	17
„ 8—9000	10	9
„ 9—10000	9	4
10000	2	1

Tak więc ilość okręgów, mających znaczniejszą ilość prawyborców, wzrosła znacznie w ciągu siedmiolecia 1876—1883. Obecnie 44 okręgów wykazuje więcej niż 7000 prawyborców; w roku 1876 było takich okręgów tylko 31.

W ogóle zaś przybyło od r 1876 do r. 1883 w 53 okręgach wyborczych gmin wiejskich razem 35.528 prawyborców, ubyło zaś w 21 okręgach 6.222 prawyborców, czyli ostatecznie przybyło we wszystkich okręgach wyborczych razem wziętych 29.306 prawyborców.

Najznaczniejszy ubytek prawyborców wykazuje okręg Dąbrowa-Żabno, gdzie liczba prawyborców w r. 1876: 6.684 zmalała do r. 1883 na 1.109, czyli na szóstą część! Przypisać to można w części temu, że w powiecie dąbrowskim zmniejszyła się od spisu z r. 1869, na którym oparte są, jak wspomnieliśmy, daty wyborcze z r. 1876, ilość ludności, a to głównie skutkiem wychodźtwa. Z tem wszystkiem jednak ubytek prawyborców w okręgu omawianym jest znaczniejszy, niż ubytek ludności, który w powiecie dąbrowskim, stanowiącym największą część okręgu, wynosił tylko w okresie 1869 do 1880: 180 osób. Widocznie więc zmniejszyła się w okręgu Dąbrowa-Żabno tak znacznie ilość opłacających podatki!...

Z innych okręgów wyborczych wykazują w porównaniu z r. 1870, zmniejszenie ilości prawyborców:

Kęty-Biała-Oświęcim (o 961), Dukla-Krosno-Żmigród (o 551), Wadowice-Kalwarya-Andrychów (o 545), Myślenice-Jordanów (o 413), Kopeczyńce-Husiatyn (o 355), Ropczyce-Kolbuszowa (o 275), Kraków Liszki-Skawina (o 274), Rawa-Niemirów (o 230), Przemyśl-Niżankowice (o 224), Stryj-Skole (o 211), Stary Sącz-Krynica (o 207). Wreszcie ubytek prawyborców, wynoszący niżej 200, wykazują okręgi: Tarnów-Tuchów, Tyczyn-Strzyżów, Rzeszów-Głogów, Dubiecko-Brzozów, Sanok-Rymanów-Bukowsko, Gródek-Janów, Żółkiew-Kulików-Mosty wielkie, Dolina-Bolechów-Rożniatów i Trembowla-Złotniki.

W ogóle 11 okręgów wykazuje znaczniejszy ubytek prawyborców, t. j. wynoszący więcej niż 200, z tych zaś okręgów ośm leży w zachodniej części kraju. (D. c. n.)

KORESPONDENCYE

Kraków, 1 lipca

(S) W y l e w y i w y b o r y — oto dwie sprawy, któremi w ostatnich czasach zajmował się Kraków. W moich telegraficznych biuletynach starałem się podawać wam najważniejsze momenta i epizody tych spraw, z których druga spadła nareszcie z porządku dziennego. Skutki pierwszej długo jeszcze niestety i dotkliwie czuć się dadzą, w naszym nieszczęsnym kraju, tak ciężko dotkniętym. Pisząc o wylewach, trudno zaiste nie złożyć hołdu energicznej, czujnej, a co więcej, skutecznej akcyi komitetu ratunkowego krakowskiego, który rozciągnął swoją opiekę nad powiatami zachodniej Galicyi. Zawiązany dobrowolnie, instynktowo, że tak powiem, bez żadnego nacisku i agitacyi komitet, jest pocieszającym, zdrowym i chwalebnym zarazem objawem obywatelskiej inicyatywy, pragnącej na razie przyjść w pomoc ofiarom strasznej klęski elementarnej. Składki prywatne, choćby najobficiej płynące, nie zdołają powetować wielkich strat przez kraj poniesionych, ale w pierwszej przynajmniej chwili ratują ludzi przed głodową śmiercią. Społeczeństwo nasze, tak zawsze ofiarne i dobroczynne, zrozumiało tę potrzebę naglącą, a szlachetni ludzie dobrej woli nadali temu ruchowi odpowiednią organizacyę i praktyczny kierunek, bez którego dobroczynność staje się częstokroć nieproduktywną a nawet szkodliwą. Komitet z początku rozdawał pieniężne zasiłki na pierwsze potrzeby, wysyłał swoich delegatów celem przekonania się naocznego o rozmiarach klęski w różnych częściach kraju, wzywał pojedyncze powiaty do zawiązywania komitetów lokalnych, będących filiami komitetu centralnego, wreszcie zaprosił prezesów rad powiatowych do obmyślenia dalszego planu działania. Obecnie powziął komitet wyborne postanowienie, aby zamiast pieniędzy, udzielać włościanom zboże na wysiewy, które jeszcze tam mogą być wykonane; tym sposobem choć w małej części wróci się im nakład pracy i kapitału. Jest to działanie roztropne, które w każdym razie zmniejszy rozmiary ekonomicznej katastrofy. Również działanie młodzieży uniwersyteckiej zasługuje na wszelkie uznanie. Kilkudziesięciu słuchaczy uniwersytetu, przeważnie medycyny, ofiarowało najchętniej swoje usługi komitetowi, który takowe przyjął z wdzięcznością. Studenci, między którymi znajdowali się synowie profesorów Zolla, Łuszczkiewicza i Karlińskiego, udali się z pieniędzmi i lekarstwami w różne okolice Krakowa, i tam z narażeniem zdrowia, a nawet czasem i życia, oddawali usługi, ratując, karmiąc i lecząc ofiary powodzi. Wśród wielkich nieszczęść publicznych podobne objawy są pociechą i kordyałem!

Wczoraj zakończyły się wybory połowy członków rady miejskiej, których mandaty podług statutu miejskiego kończą się w tym roku. Już od dawna Kraków nie pamięta tak namiętnej, gorącej i zaciekłej walki wyborczej. Mogło się zdawać, że jesteśmy w jakiemś mieście amerykańskiem, a nie w w spokojnym Krakowie! Owo roznamiętnienie datuje od dawna, to jest od chwili, kiedy w zimie toczyły się w łonie rady miejskiej owe pamiętne dyskusye, wykazujące niedostateczności w zarządzie miasta. Już wtedy odrysowały się wyraźnie dwa stronnictwa, które teraz przy wyborach stanęły do walki. Przed wyborami znakomita większość wyborców wybrała legalnie komitet przedwyborczy, w którym przewodniczył prezes Akademii M a y e r. Komitet ów nie stanął, jak wam wówczas pisałem, na gruncie stronniczym, lecz położył sobie za zadanie przeprowadzić wybory, któreby wzmocniły powagę rady i zapewniły miastu w przyszłości dobrą i sprężystą administracyę. Komitet wybrał podkomitet, który ułożył listę kandydatów, na której znajdowali się ludzie różnych opinij politycznych i zawodów, ale dający zupełną gwarancyę, że zawsze mieć będą na względzie jedynie dobro i rozwój miasta. Stronnictwo przeciwne, jeżeli w ogóle można tutaj użyć tak doniosłego wyrazu, pragnące, o ile można wnosić, utrzymania dotychczasowego prezydenta, grupowało się około *Nowej Reformy*, która nawet dla pierwszego koła (inteligencya) wystąpiła ze swoją własną listą.

Komitet przedwyborczy zwyciężył na całej linii bojowej, z 28 jego kandydatów przeszło 24, a tylko czterech zostało z przeciwnej strony wybranych; prawda, że między tymi znajdują się dwaj redaktorowie *Nowej Reformy* pp. A s n y k i R o m a n o w i c z. Za pierwszym jednak głosowało wielu jako za znakomitym poetą, a nie za redaktorem pisma, którego nie podzielają tendencyj. Stronnictwo komitetu przeprowadziło wszystkich swoich naczelnych i wybitnych dowódców jak p. S z l a c h t o w s k i e g o, profesorów Z o l l a, S t r a s z e w s k i e g o, K a s p a r k a i B o c h e n k a. Wybór zwłaszcza tego ostatniego, przeciw któremu najsilniejsza była ze strony przeciwnej agitacya, jest najlepszą miarą znaczenia i powagi komitetu.

Jednem słowem, komukolwiek leży na sercu przyszłość starego naszego grodu, powinien być zadowolonym z rezultatu wyborów, z których wyszło zwycięzko stronnictwo p o s t ę p o w e, w prawdziwem i pięknem tego słowa znaczeniu, bo dążące śmiało naprzód na drodze reform.

Ukonstytuowanie się nowej rady miejskiej nastąpi dopiero we wrześniu. Wtedy odbędzie się wybór prezydenta, w miejsce p Wajgla, który publicznie oświadczył, że złoży godność prezydenta. Już teraz poważna opinia miasta całego z rzadką w takich razach jednomyślnością i stanowczością wskazuje na męża, którego zasługi, zupełna niezależność, prawość charakteru, niesłychana pracowitość, doświadczenie polityczne i zdolności, czynią najodpowiedniejszym do zajęcia krzesła lorda-mayora Krakowa. Mężem tym jest poseł Leon C h r z a n o w s k i. Przy wyborach wszystkie głosy padną na niego. Istnieje więc wszelka nadzieja, iż w jesieni powitamy go prezydentem miasta Krakowa.

Po wyborach nastąpiło milczenie. Cisza po burzy. Kraków się wyludnia Z daleka z pięknych brzegów śródziemnego morza dochodzą groźne i tragiczne wieści o cholerze. Mamy nadzieją, że nie przedrze się ona przez granice, ale w tym wypadku można zastósować zdanie: *si vis pacem para bellum.* Wszędzie we wszystkich miastach czynią przygotowania, i zarządzono odpowiednie środki ostrożności. U nas zaś nic o czemś podobnem nie słychać. Może przecie nasze dzienniki zajęte dotychczas wyborami zwrócą uwagę władz kompetentnych na tę sprawę nie cierpiącą zwłoki.

Wśród smutnego chóru narzekań na wylewy i szczęku oręża walki wyborczej, mile rozwesela nas o p e r e t k a l w o w s k a, która codziennie ściąga tłumy publiczności, pragnącej przy dźwięcznej melodyi Offenbacha, Suppego lub Straussa zapomnieć choćby na krótką chwilę o powodzi, wyborach, cholerze i wszystkich biedach tego świata.

— A tom drugi, któremu nadałeś tytuł: P r z y z w y c z a j e n i e?

— To historya nas wszystkich, których tu dzisiaj widzisz. Przyzwyczajenie! Któż się go wystrzega? Tymczasem przyzwyczajenie staje się powoli naszym cieniem; tym samym, zawsze równym i cichym krokiem postępuje wraz z nami, usypia naszą wolę i poniekąd ją zastępuje. Dopiero gdy stoimy u celu, spostrzegamy że ono, po największej części, było motorem naszych myśli i czynów. Przyzwyczailiśmy się do tych wieczorów hrabianki; dawniej przychodziliśmy dla niej — dziś przychodzimy z przyzwyczajenia, wywołanego wdziękiem rozumu p. Zofii z jednej strony, a z drugiej temi wspomnieniami, które, prawie nas wszystkich tutaj, dzisiaj jeszcze ściągają. Ten drugi tom historyi hrabianki jest, zdaniem mojem, najwymowniejszym hołdem oddanym bohaterce tego romansu, w którym żaden z nas nie może sobie powiedzieć, że choć jedną kartkę miłością zaznaczył. Pierwszy to romans bez miłości, bo ta podobno zawarta w prologu, a któż czytuje prologi?

Zaczynano się rozjeżdżać. Pani Wilpolska i p. Leokadya, pożegnawszy uprzejmą gospodynię, weszły do salonu, u drzwi którego czatował na nie Albert. Nim hrabia miał czas wymówić choćby jedno słowo, a miał przygotowaną dosyć sarkastyczną *entrée en matière*, z tym samym uśmiechem, jakim go powitała, podając mu rękę rzekła Nuna:

— Zdaje mi się, że nie mówiłam jeszcze panu, że przyjmuję codziennie od czwartej do szóstej, a w sobotę przez cały wieczór. Miło mi będzie widzieć hrabiego u siebie.

To wszystko było wypowiedziane wdzięcznie, naturalnie, a hrabiemu wydały się te wyrazy pełne sarkazmu i ironii. Nie odrzekłszy ani słowa, skłonił się przed wychodzącemi paniami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ALCES.

SPRAWY MONARCHII

Przedwczoraj wybierały gminy wiejskie w Morawii, które wysyłają do sejmu ogółem 31 posłów. Z wybranych należy 9 do stronnictwa niemieckiego a 22 do czeskiego W przeszłym sejmie zasiadało z tej grupy 10 Niemców i 21 Czechów, stronnictwo narodowe przeto zdobyło jeden mandat w okręgu, który był dotychczas reprezentowany przez Niemca. Obydwa obozy odznaczały się przy wyborach wzorową karnością i głosowały wyłącznie na kandydatów, wskazanych im przez centralny komitet wyborczy. Dnia 4 b. m. w piątek wybierają miasta morawskie i Izby handlowe Berno i Ołomuniec; tegoż dnia przystępują do urny gminy wiejskie w Niższej Austryi. W przyszłym tygodniu przychodzi kolej na morawską większą posiadłość, następnie d. 7 na miasta dolnoaustryackie i Izbę handlową w Wiedniu, d. 8 b. m. wybierają gminy wiejskie na Bukowinie, d. 9 b. m. niższo-austryacka większa posiadłość, wreszcie d. 10 b. m. miasta i miasteczka Bukowiny, tudzież czerniowiecka Izba handlowa.

— *Pester Lloyd* dowiaduje się, że odbywające się właśnie manewra marynarki wojennej dadzą impuls do znacznych reform na polu handlu morskiego, wiceadmirał baron Sterneck poruszył bowiem myśl, aby państwo, idąc za przykładem Francyi i Włoch, wyznaczyło premie na budowę wielkich okrętów handlowych, które w razie potrzeby mogłyby być użyte jako okręty wojenne. Sama marynarka wojenna ma na razie ograniczyć się na powiększeniu flotyli torpedowej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sprawa żydowska w Rossyi.)

Ponowne rozruchy antisemickie, tym razem w Niżnym Nowogrodzie wybuchłe, spowodowały prasę rossyjską do zabrania głosu, obecnie o wiele przychylniejszego załatwieniu tej ciągle otwartej kwestyi. Wychodzący w Petersburgu *Syn otieczestwa* odzywa się w artykule wstępnym, że wybuchłe ponownie rozruchy antisemickie przejęły obawą opinię publiczną, gdyż rozjątrzenie najniższych warstw społecznych przeciw żydom w Nowogrodzie na Kunawinie wynikło prawie bez przyczyny, a pod wielu względami różni się zupełnie od podobnych rozruchów. Dalej zwraca *Syn otiecz.* uwagę na artykuł *Moskowskich Wiedomostiej*, które piszą: „Roznamiętnione tłumy rzuciły się na mieszkańców żydowskich nagle i bez jawnych pobudek; zanim władze zdołały przedsięwziąć jakiekolwiek środki, tłum rozszalały zbroczył się już krwią dziewięciu ofiar, których sponiewierane zwłoki walały się po ulicy. Następnie ciż sami niszczyciele porozbijali domy żydowskie i zrujnowali ich mienie. Straszna ta walka zaszła bez żadnej przyczyny, gdyż nic literalnie nie wyzywało jej, żadna nienawiść plemienna, żadna waśń ni spory nie pobudzały do tak okropnych wybryków. W Kunawinie mieszkało wszystkiego piętnaście rodzin żydowskich, które nie miały nigdy zatargów ze swymi sąsiadami. Wpośród mieszkańców nie było także nigdy żadnych oznak nienawiści do współmieszkańców żydów. Rozruchy wywołane zostały przez żywioł napływowy, żywioł różnorodny, który nie miał żadnych stosunków z żydami Oczywiście więc, że roznamiętnienie tłuszczy musiało być z zewnątrz, z innych stron podsycane. Czas pomyśleć nakoniec o załatwieniu tej kwestyi, bo rozboje i rozruchy same przez się smutne i gorszące, nie doprowadzą do niczego. — Jeżeli istnieje u nas kwestya żydowska, to należy zająć się jej rozwiązaniem. Jeżeli są przytem jakie trudności, to bądź co bądź w ten czy inny sposób muszą być załatwione. Niepodobna jednak pozostawiać tej kwestyi nie załatwioną, tembardziej, gdy ona służy za narzędzie do wywołania rozruchów w najniższych warstwach narodu. Jakikolwiek ład, w drodze ustawy wprowadzony, winien koniecznie określić stanowisko żydów w kraju, niepodobna bowiem zezwalać, ażeby barbarzyńskie tłuszcze rozprawiały się dowolnie z poddanymi rossyjskimi. — Choćby istniały jakie uprzedzenia i nienawiść do żydów pomiędzy mieszkańcami, wśród których przebywają, to pod żadnym warunkiem przecie nie można znosić tego, aby tłuszcza przeprowadzała na własną rękę obrachunek. Skonstatowano już, że w zachodnich częściach cesarstwa, gdzie się rozsiadł proletaryat żydowski i wyzyskuje ludność miejscową, wszędzie, a przynajmniej przeważnie, rozpoczynał rozruchy żywioł obcy, przybyły z innych stron. Dopiero w ostatnich czasach, jakby na dane hasło, rozpoczęły się te pogromy żydowskie po kolei. Słowem, dążność antisemicka i na zachodnich krańcach Rossyi nosiła cechy agitacyi. Czyliżby zresztą było możliwem tak wielkie rozjątrzenie w Niżnym Nowogrodzie bez tajnej agitacyi, która wyzyskuje fakt, że żydzi znajdują się u nas, jakby wyjęci z pod prawa“.

Syn otieczestwa dodaje do powyższego artykułu następującą ze swej strony uwagę: „W istocie jest się nad czem zastanowić. Z jednej strony jest rzeczą jasną, że sama nazwa „żyd“ jest dostateczną, ażeby wzbudzić nienawiść i kroki nieprzyjazne, i że wystarcza obecność kilku rodzin żydowskich w pewnej miejscowości do wywołania krwawych rozruchów. Z drugiej znów strony, żydzi wobec takich stosunków, nie mają nigdzie spokojnego przytułku i muszą zostawać w ciągłej trwodze o życie i mienie. Stosunek to oczywiście anormalny i wcale niebudujący. Wynika z tego, że kwestya żydowska nie może być odraczaną“.

Obraz zniszczenia, dokonanego w Niżnym Nowogrodzie, uzupełniają *Petersburgskija Widomosti* następującą szczegółową relacyą: Na ulicy „5 linja“ na przedmieściu Kunawino, którego mieszkańcy należą przeważnie do biedniejszej klasy ludności i używają nie szczególnej reputacyi, mieściła się bożnica żydowska w domu Babuszkina, gdize prócz jednej rodziny żydowskiej mieszkali zresztą chrześcjanie. Przed wspomnianym domem d. 8 czerwca około godziny 8 wieczorem bawiły się dzieci i jedna dziewczynka chrześciańska upadła przypadkowo w kałużę. Stojąca we drzwiach żydówka, a jak inni powiadają dwie małe dziewczynki żydowskie, wzięły dziecko i zaprowadziły na podwórze, w celu oczyszczenia z błota. Tymczasem któraś ze znajdujących się w pobliżu kobiet zawołała matkę dziecka i obie głośno krzyczały, „Zydzi ukradli dziewczynkę, mordują dziecko“! Wtedy przed domem zaczął gromadzić się tłum powracających z roboty robotników i za chwilę było już około tysiąca ludzi. Ktoś rzucił pierwszy kamień i tłum napadł na dom. Po zniszczeniu bożnicy przy okrzykach „bijcie zydów, jak nasi bili ich w Bałcie i Kijowie“! rozszalałe tłumy pociągnęły w stronę innych domów żydowskich. Pierwszą ofiarą dzikiego roznamiętnienia był moskiewski kupiec Dajcelman, bawiący tutaj jako antreprener robót brukarskich. Tłum ograbił go z pieniędzy, a potem zbił na śmierć, podobnie jak i jego zięcia Arkina i krewnego Kopyłowskiego. W ten sposób szarpiąc i mordując każdego żyda, który się nawinął, tłumy wśród pisku i wrzasku szalały do godziny 4 rano. Już w godzinę po rozpoczęciu programu masa zgromadzonego ludu przewyższała 3 tys., a a byłoby jeszcze więcej, bo na wieść o „biciu żydów“ na stronie nowogrodzkiej zebrały się nowe tłumy robotników, lecz na szczęście przerwano komunikacyę. Ranek oświecił obraz zupełnego zniszczenia, sześć domów żydowskich (więcej nie było) sterczało zrujnowanych jak po pożarze; okna wybite, ramy wyłamane, meble zdruzgotane w kawałki i walające się po ulicy, podarte pierzyny, puch latający po powietrzu — a wreszcie kilka trupów, z których jeden bez głowy tarzał się w kałuży krwi — oto wymowne ślady pogromu. Policya niewiele zapobiedz mogła. W całem Kunawinie jest tylko 17 policyantów, ci wobec tłumów byli bezsilni. Jednemu nawet zgruchotono szczękę pałką, gdy zaczął interweniować. Podobnie przybyła o god. 11 w nocy komenda straży odniowej i sotnia kozaków zostały ubezwładnione groźbami i wyzywającą postawą tłumów. Ciskano w oczy koniom i ludziom piasek, a grożono zniszczyć tabór straży ogniowej. Kiedy wreszcie przybyło więcej wojska, „robota“ była już skończona... Późne zjawienie się wojska z odległego obozu objaśnia się trudnością przeprawy przez Okę. Ograniczono się więc na aresztach. Dotąd ujęto około 150 niszczycieli. Należy zanotować, że pomimo złej reputacyi w pogromie nie przyjmowali udziału stali mieszkańcy Kunawina, tylko wyłącznie czasowa ludność robotnicza. Ofiary zaburzeń przewieziono częściowo do teatru anatomicznego, cześciowo do szpitali miejskich. Jak zwykle w takich wypadkach, domy chrześcian były nietknięte, mieszkańcy wychodzili do tłumów z obrazami świętych (*ikonami*) Z powodu nowogrodzkiego pogromu pisze korespondent *Piet. Wied.*: „Obecneza burzenia w Niżnym Nowogrodzie nie mogą być niczem wytłómaczone. Ucisk żydowski, wywołujący w tak strasznej formie zemstę w niektórych południowych miastach Rossyi, tu w Nowgorodzie, nie istnieje. Liczba żydów, zamieszkałych w mieście, jest nader nieznaczna, a zajmują się oni wyłącznie drobnym handlem na krańcach miasta i tylko dwóch lub trzech trudni się lichwą. Żydzi nie zdołali tutaj głęboko zapuścić korzeni i nacisk ich na lud prosty sprowadza się do zera“.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Kamionka mała, w powiecie limanowskim, należącej do parafii w Ujanowicach, na utworzenie samoistnej kapelanii lokalnej w Kamionce małej, zapomogi w kwocie 2.000 zł.

— **Mianowania w c. k. armii.** Podpułkownik Adolf Dobrowolski z pułku pieszego nr. 89 przeniesiony do pułku pieszego nr. 13

Major pułku pieszego nr. 13 Franciszek Steinsky, na podstawie superarbitru, jako czasowo niezdatny do służby, otrzymał urlop jednoroczny.

Major Władysław Szczuciński przeniesiony z pułku pieszego nr. 57 do pułku pieszego nr. 13.

Dla kapitana pułku piesz. nr. 80, Franciszka Troharsch, zastrzeżono stopień majora w służbie lokalnej.

Kapitan I klasy pułku pieszego nr. 13 Józef Heiss mianowany rotmistrzem w c. k. pierwszej przybocznej gwardyi łuczników.

Aspirant wojsk. lekarski, dr. Władysław Hubicki, mianowany starszym lekarzem w stanie czynnym c k. armii.

— **Wykaz VIII składek** na rzecz powodzią dotkniętych, które wpłynęły do Banku krajowego na ręce naczelnego dyrektora p. A. Wrotnowskiego: Wny Adolf Kornecki 18 zł.; przez pośrednictwo dr. Dąbczańskiego: Szydłowski 3 zł., Marceli Dziubiński 5 zł., Eleonora Kritsch 5 zł., W. B. 1 zł., Antoni Dąbczański 50 zł., W. dr. Michał Gnoiński 25 zł.; c. k. uprz. Bank hipoteczny we Lwowie 1.000 zł.; za pośrednictwem administracyi *Dziennika Polskiego* S. S. 5 zł.; biuro banku włościańskiego w Złoczowie 4 zł., Patocki z Uhrynia 10 zł., Henryk Kellem z Wiednia 1 zł., Seweryn Kolesiński 2 zł., Józef Hegda c. k. notaryusz 5 zł., dr. Berger dwa kupony à 2 zł. 50 ct., 5 zł., O. Z. z Olejowa 2 zł., hr. Lanckorońska 100 zł., Wny Franciszek Korwin 100 zł., hr. Włodzimierz Borkowski 100 zł., dr. Józef Kolischer 25 zł., Ignacy Weiss 10 zł., Jakób Stroh 25 zł., Józef Bielski 10 zł.; przez pośrednictwo dr. Jana Czajkowskiego: Rozalia Czajkowska 20 zł., B. Pr. 15 zł., R. W. 15 zł., Wny Robert Hefern 25 zł., urzędnicy banku hipotecznego 29 zł. 20 ct., Tadeusz Chrząszcz z Podhajczyk 10 zł., dr. Maurycy Rosenstock ze Skałata 200 zł., Oktaw Pietruski 25 zł.; przez pośrednictwo *Kuryera Lwowskiego* A. Służewski 5 zł., towarzystwo kręglowe 2 zł. 20 ct., panna Kotowicz 1 zł., klub torreadorów 10 zł., K. Fiszer z Schaesburga 1 zł., N. N. 2 zł. Ogółem do dziś złożono w kasie Banku krajowego 24.915 zł. 89 ct.

† **Hr. Jan Nobili**, c. k. generał broni, jeden z najstarszych i najzasłużeńszych wodzów armii austro-węgierskiej, dnia 29 b. m. po południu zakończył życie w Wiedniu. Zmarły urodził się r. 1798 w Josefstadt, w Czechach i wykształcenie wojskowe odebrał w b. wojsk. akademii inżynierskiej, z której wyszedł w r. 1814. Mianowany w r. 1821 porucznikiem i przydzielony do korpusu okupacyjnego w Neapolu, napadnięty został pewnego razu w drodze przez brygantów, a lubo nie dał się wziąć jeńcem, to jednak otrzymał tak ciężką ranę w nogę, że przez rok cały musiał się leczyć. W r. 1828 awansowawszy na kapitana w sztabie generalnym, używany był głównie do prac topograficznych. W roku 1831 w potyczce pod Rimini, utraciwszy konia, ledwie uszedł niewoli. W siedm lat później był pułkownikiem i komendantem pułku piesz. nr. 23. Jako autor nowych przepisów taktycznych dla c. k. armii, zaprowadzonych w r. 1843, odznaczony został komandoryą orderu Leopolda. Od r. 1846 hr. Nobili był członkiem nieustającej wojskowej komisyi związkowej w Frankfurcie nad Menem i głównie przyczynił się do stłumienia tamże powstania w r. 1848. W tym i następnym roku był szefem sztabu generalnego u boku ks. Windischgrätza i na tem stanowisku wypracował plan zajęcia Wiednia oraz kampanii zimowej na Węgrzech W r. 1850 mianowany został komendantem 8 korpusu (w Bolonii) i jako adlatus przydzielony do boku gen. Radetzky'ego, na którem to stanowisku pozostawał do roku 1857, w którym powołany został na wielkiego ochmistrza dworu Najj. Pani Po powrocie Monarchini z wyspy Madeiry przeniósł się w stan spoczynku. Od roku 1860 hr. Nobili był właścicielem pułku piesz. nr. 74. Umarł w stanie bezżennym, a majątek swój cały, przynoszący 10.000 zł. rocznego dochodu, zapisał siostrzenicy swojej, księżnej Corsini we Florencyi, jako dożywocie. Po jej śmierci z majątku tego mają być utworzone fundacye wojskowe i cywilne

— **Kolonie wakacyjne.** Piąty wykaz składek na rzecz tychże kolonij: 1) pani W. Niedziałkowska z listy l. 112, od siebie 2 zł. 50 ct.; reszta z loteryjki 9 zł. 50 ct.; od uczenic 10 zł., od dr. Wł. Bylickiego 5 zł., od p. Drewnowskiej 5 zł., od p. K. Bałłabana 2 zł., razem 34 zł. 2) p. Felicya Boberska z listy l. 111 12 zł. 3) p. Wiktorya Jankowska z listy l. 133 18 zł. 4) p. Zofia Mrozowicka z listy l. 134 14 zł. 40 ct. 5) p. Marya Tychowska z listy l. 119 7 zł. 90 ct. 6) p. Eufrozyna Wassilko z listy l. 120 6 zł. 10 ct. i sztukę perkalu. 7) Joanna Meywald z listy 123 24 zł. 8) ks. prałat Jurkowski z listy l. 113 11 zł. 9) p. Karolina Olszewska 5 zł. 10) za pośrednictwem redakcyi *Gazety Narodowej* p. Telena Tet. 5 zł., Artur hr. Gołuchowski 40 zł., Albin Czechowicz 1 zł., Grono serdecznych dla maluczkich 27 zł., Ludwika Tarnawska 2 zł., Jakób Stroh 5 złr., M. R. z Płuchowa 1 zł., Kamila Rozwadowska 5 zł., razem 86 zł. 11) p. Walewski, nadinżynier 3 zł. 12) ks. Erazm Albus z listy l. 93 5 zł. 13) dr. Karol Maly z listy l. 17 19 zł. 14) dyr. N. Landes z listy l. 74 2 zł. 65 ct. 15) dr. B. Szwedzicki 2 złr., razem: 250 zł. 5 ct., a z poprzednio wykazaną kwotą 1.866 zł. 62, wpłynęło dotąd razem: 2.116 zł. 67 ct. w. a. do kasy komitetu. — Komitet uprasza o łaskawy zwrot list składkowych i zebranych kwot w najbliższym czasie.

— **Popis roczny** uczniów i uczennic w szkole tutejszego zakładu głuchoniemych odbędzie się we własnym domu pod l. 35 przy ulicy Łyczakowskiej, dnia 5 lipca b. r. przed południem.

— **Kapele wojskowe** przygrywać będą w bieżącym tygodniu: jutro, we czwartek, przed pałacem Namiestnictwa, a pojutrze, w piątek, w ogrodzie Miejskim. Początek produkcyi jutro o godzinie wpół do 6 wieczorem, pojutrze o 6. Produkcya za każdym razem składać się będzie z 8 utworów muzycznych.

— **Wycieczkę na Pasieki** (za rogatką Łyczakowską na prawo)] urządza towarzystwo drukarzy lwowskich *Ognisko* w niedzielę, dnia 13 lipca. O godzinie 4 po południu muzyka wojskowa pułku nr. 95 rozpocznie przygrywać w uroczem miejscu wycieczki do tańca, a wśród tego goście zabawiać się będą mogli grą w obręcze, balony, oraz w ulubione strzelanie do tarczy z łuków. Zabawa połączona będzie z puszczeniem dwóch olbrzymich balonów, i spaleniem o zmroku ogni sztucznych. Wstęp za okazaniem rozesłanych zaproszeń. Osoby, któreby sobie życzyły otrzymać zaproszenie, raczą się zgłosić po takowe do Aleksandra Lévaya, I Związkowa drukarnia, hotel Żorża.

— **Teatr.** Dziś we środę, dnia 2 lipca przedstawienia nie będzie. Jutro we czwartek 3 b. m. pierwsze przedstawienie magika A. Siedleckiego i pani Flory medium, z doborowym programem magii. Między innemi produkcyami przedstawi p. Siedlecki olbrzymią dioramę światową, czyli ruchome obrazy (*Disolvingsvievs.*)

— **Dla rodziny** Ratajskiego złożono w handlu J. Drexlera i Synów: Pp. Adamek 1 zł., M. G. 1 zł., Kaczkowski 1 zł., A. 50 ct., M. S. 1 zł, E. S. 1 zł. I. A. 1 zł., L. K. 1 zł., L. P. 1 zł., L. O. 2 zł., P. S. 1 zł., H. D. 2 zł, I. W. M. 50 ct., F. R. 5 zł., M. M. 1 zł., A. G. 50 ct., A. H. 2 zł., dr. Geistlener 1 zł., S. I. 1 zł., Łodyński z Milatyna 1 złr. dr Pilat 1 zł. 10 ct., G. 1 zł., Justyanowa 2 zł. N. N. 5 zł. A. F. 50 ct. I. S. 2 zł. Andrzejowska 3 zł. Czajkowski ze Świrza 5 zł. Marya Stendlowa 5 zł., Jurjewiczowa 5 zł. Miśniakiewicz 1 zł., bar. Błażowska z Dobrowody 5 zł., z Załoziec 1 zł., Koczarowski w Oprzyłowcach 1 zł. Razem 63 zł. 10 ct. — I. P. 20 metrów wełnianki. Podaje się do wiadomości, że Jan Ratajski umarł dnia 25 czerwca b. r., rodzina pozostała jest pod opieką towarzystwa Sw. Wincentego à Paulo. W dniu w którym nieboszczyk umarł był u niego osobiście P. Prezydent miasta Lwowa, Wacław Dąbrowski i bardzo gorąco się tą rodziną zajął. Niedość, że już po raz wtóry obdarzył znacznym datkiem pieniężnym, ale jest nadzieja, że za Jego inicyatywą dzieci umieszczone będą mogły być albo w domu Sierót miejskich, albo w zakładzie w Drohowyżu. Dwoje z tych sierot są kalekami. Oprócz tej wspomnionej wyżej składki, odwiedzali panowie i panie rodzinę w pomieszkaniu, dając im zapomogę. Tak więc za łaską bożą i litościwych ludzi dobrej woli, ta rodzina, tak boleśnie dotknięta, podźwignie się z tego upadku i tak wielkiej nędzy. Wszystkim zaś, którzy w czemkolwiek do poratowania przyczynili się, tysiąckrotne Bóg zapłać! i dzięki składa w imieniu opatrzonej rodziny,

J. Drexler
przewod. tow. św. W. à P.

= **Samobójstwo.** Michał Mycak, szeregowiec z 4 kompanii 9 pułku pieszego, zastrzelił się dziś nad ranem ze swego karabinu w koszarach pod l. 3 przy ulicy Chorążczyzny. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

= **Pobicie.** Marcela Rożniatowska, została przez Jana Gromadę i Józefa Fischbacha tak silnie pobitą, że musiano ją dla pomocy lekarskiej bezzwłocznie przewieźć do głównego szpitala.

= **Nieszczęśliwy wypadek.** Józef Fedorysz, zarobnik, dziś rano przy rozbieraniu ściany domu pod l. 2 przy ulicy Sykstuskiej został skutkiem zawalenia się muru tak ciężko uszkodzony, że go po wydobyciu z pod gruzów, prawie nieżywego odwieziono do głównego szpitala.

= **Porzucona dziewczynka.** Przytrzymano tu wczoraj dwunastoletnią Józefę Bartnicką, która podała, że przywiozła ją przed

kilku dniami jakaś pani z Sambora do Lwowa i porzuciła rozmyślnie na ulicy. W Samborze dziewczynka ta miała tego roku uczęszczać do 3 klasy.

= **Policya przesłała** tutejszemu Magistratowi następujące, w przeciągu miesiąca znalezione rzeczy, do przechowania: 1) portmonetkę z kwotą 75 ct. i z kólczykiem; 2) kurtkę damską żółtą; 3) pugilares czerwony z notatkami; 4) starą sakiewkę z kwotą 3 zł. 53 ct.; 5) tybetową chustkę z czerwonym szlakiem; 6) pugilaresik czerwony z kwotą 87 ct.; 7) niebieski włóczkowy kaftanik; 8) czapkę konduktorską; 9) czerwony wizytowy pugilaresik, zawierający 68 sztuk listowych marek po 5 centów; 10) złoty kólczyk formy półksiężyca.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono panu Edwardowi K., pod l. 32 ulica Ormiańska, trzy pary bucików i spodnie, wartości 20 zł.; pani Kornelii N., z zamkniętego strychu pod l. 3 ulica Kościuszki, porcelanę, wartości 100 zł., mianowicie talerze deserowe, pod spodem znaczone L. i F., filiżanki, spodki, czajnik, garnuszek do śmietanki i cukierniczkę; porcelana jest wyzłacaną i malowaną w kwiaty kolorowe w guście chińskim; p. Pawłowi K., pod l. 31 na Rurach, tacę z chińskiego srebra na bilety, garnitur męzki popielaty w czerwone kropki, którego guziki noszą napis „Feliks Feliński we Lwowie"; p. Herszowi B., l. 8 ulica Kaźmierzowska, 7 próżnych worków i 4 korce owsa; p. Zofii W., w sklepie p. Underki, czerwoną portmonetkę z kwotą około 5 zł., wstążeczką niebieską i z kartką zast. zakładu zast. i kred. na damski płaszcz, za 4 lub 5 zł. zastawiony; p. Wincentemu Ł., z otwartej lady w sklepie pod l. 23 ulica Gródecka, gdy się na chwilę oddalił, 64 zł. — P. Karol Rudziński, rzeźnik, złożył w policyi wytartą czerwoną małą damską portmonetkę z kwotą 1 zł. 50 ct., znalezioną w jego rzeźnickim sklepie pod l. 4 ulica Rejtana; pp. Tomasz Fronczek i Ludwik Masłowski złożyli 24 zł., znalezionych w ogrodzie Jezuickim. — Znaleziono: tytonierkę elegancką czworograniastą, nową, z jasno żółtej skórki, wewnątrz niebieskim jedwabiem wykładaną, w dorożce; weksel na 1.590 zł. z dnia 25 grudnia zeszł. roku z podpisem Löbel Engelsteins Erbe, w Złoczowie wystawiony; cynową graniastą małą tabakierkę, którą zapomniał jakiś staruszek w sklepie pod l. 37 ulica Karola Ludwika. — Zgubiono: p. Amalia Bendel, książeczkę pocztowej kasy oszczęd. na 9 zł. 50 ct.; p. Zygmunt P. zast. kartkę zakładu zast. i kred. l. 79.211 na złoty zegarek z takimże łańcuszkiem, dwie srebr. solniczki, sr. koszyczek, dwa kubki srebrne, za 100 zł. zastawione.

— **Kraszewski w więzieniu.** Wiedeńska *Presse* donosi: „W więzieniu swem magdeburskiem Kraszewski podjął na nowo współpracownictwo swoje dla kilku czasopism. Liczni przyjaciele sławnego pisarza przyjmą niezawodnie z zadowoleniem tę wiadomość, która świadczy zarazem o dobrym stanie zdrowia więźnia. Kraszewski pisze w języku niemieckim, aby snadniej artykuły swoje przeprowadzić przez cenzurę więzienną, a redakcye czasopism polskich tłómaczą te prace i ogłaszają je pod tytułem „Listy zagraniczne — z Magdeburga".

— **Wiadomości o cholerze,** podawane w dzienniku naszym na innem miejscu, uzupełniamy następującemi szczegółami: Wątpliwości już dziś nie ulega, że zaraza zawleczona została do Tulonu z Tonkinu parowcem *Sarthe*, na którym przed dwoma miesiącami czterej majtkowie umarli na cholerę, co jednak utrzymywano w tajemnicy. Do rozwoju zarazy w Tulonie niemało przyczyniła się właśnie okoliczność, iż ludność, zwłaszcza uboższa, dopuszczała się nadużyć w zjadaniu pierwszych niezawsze dojrzałych owoców. Dalej przyczyniły się do rozwoju zarazy, niesłychane upały w mieście, jak prawie wszystkie nadmorskie, mocno pod względem czystości i porządku zaniedbanem. — Z rządów środkowo-europejskich dotąd jeden tylko szwajcarski nie zarządził nic zgoła dla zabezpieczenia swoich granic od zarazy, zdaje się dlatego, ażeby nie wstrzymywać licznego napływu turystów francuskich, który doniosłe ma znaczenie dla dobrobytu Szwajcaryi. — W Tulonie zresztą już się cokolwiek uspokoiły umysły; tem większy za to popłoch panuje w Marsylii, ale też zaraza występuje tu nierównie gwałtowniej, niż w pierwotnem swojem ognisku, Tulonie, gdzie tylko jedna osoba (porucznik okrętowy Guetch) umarła do czterech godzin, a pewien student do trzech godzin. — Paryski *Figaro* podaje następującą „anticholeryczną" receptę słynnego dr. Belota: „Sześć kropel tynktury z *Veratrum album* (biała ciemierzyca, *weisse Nisswurz*) rozpuszcza się w czterech łyżkach wody. Rano na czczo i po obiedzie oraz kolacyi bierze się po łyżce tego płynu. Zaraza choleryczna rzadko kiedy pojawia się nagle; poprzedzają ją zwykle diarye, nieporządki w organiźmie, które trwają dłużej lub króciej. Otóż w razie pojawienia się takich symptomów, należy zażywać po dużej łyżce wspomnionego środka co godzina". — Dodać tu winniśmy, iż środek dr. Belota jest silną trucizną, a tynktury z ciemieżycy białej, zawierającej niesłychanie w skutkach gwałtowny pierwiastek roślinny *Veratrin*, żadna apteka w Austryi nie wyda bez specyalnego upoważnienia lekarza.

— **Wyspa na licytacyi.** Wysepka Herm, położona w kanale angielskim, obecnie własność mnichów klasztoru La Grande Chartreuse, znanych z wyrobu słynnego likieru tejże nazwy, dnia 29 lipca sprzedana będzie w Londynie na publicznej licytacyi. Mnisi wspomnieni bowiem kazali sobie zbudować wielki klasztor w Cowfold, w hrabstwie Sussex, a nie mogąc kosztów budowy opędzić ze swojej gotówki, muszą pozbyć się owej wysepki, która stanowiła część ich majątku nieruchomego.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Popisy publiczne** konserwatoryum muz. odbywały się w sali teatralnej od 25 do 28 z. m., w którym wzięło udział 144 uczniów z 311 uczęszczających na naukę we wszystkich oddziałach. Uwagi godny wzrost tych liczb i wynik popisu świadczy o umiejętnem kierownictwie szkoły przez dyr. Mikulego i odpowiednej obsadzie każdej klasy, rutynowanymi i gorliwymi profesorami; a rezultat tej wspólnej pracy około kształcenia muzycznego naszej młodej generacyi, nie tyle jeszcze okazuje się na publicznych popisach, na których każdy uczeń nietyko wystudyowanym kawałkiem lecz także sporą częścią odwagi i spokojem przed wielką publicznością popisywać się musi — ile w rozszerzaniu dobrego smaku estetycznego, którym dzięki nieustającej pracy dyr. Mikulego, Lwów nad wszystkiemi polskiemi miastami góruje

Wynik klasyfikacyj podamy w swoim czasie, w ogólności notujemy niektóre spostrzeżenia, mianowicie: w teoretycznym dziale popisu jak w harmonii niższej (pr. Słomkowski), wyższej (dyr. Mikuli) i kursie nauczycielskim (dyr. Mikuli) z odpowiedzi uczniów na zadawane zapytania, widać było dobre i jasne pojęcie przedmiotu; żałować tylko należy, że stosunkowo mała garstka na te oddziały uczęszcza, co także o kursie elementarnym fortepianu powiedzieć możemy, i dziwi nas, dlaczego rodzice nie korzystają ze sposobności zaszczepienia swoim dzieciom dobrych i gruntownych zasad muzycznych.

Średnie kursa fortepianu, prowadzone dzielnie przez profesorów Sierosławskiego, Słomkowskiego i Kozłowskiego uważamy niejako za przejście do wyższego wykształcenia i jako takie je oceniamy. Produkcye tych oddziałów wymowną są odpowiedzią na zarzut, jakoby dobry skrzypek nie mógł być zarazem i dobrym nauczycielem gry na fortepianie, bo ileż to jest doskonałych nauczycieli, którzy nie są wirtuozami na danym instrumencie, a jednak właściwości jego doskonale znają.

Wyższy kurs fortepianowy (dyr. Mikuli) jak każdego roku tak i teraz plon wydał bogaty, a między t. z. „jednoroczniakami" tej szkoły słyszeliśmy, nie aspirujące do wyszczególnienia nagrodą lub uznaniem a jednak bardzo dobrze grające panny: M. Sawicką, E. Dziedzicką M. Piotrowską i w. i

Szkoła skrzypcowa pr. Wolfstala wyrabia dzielnych uczniów, jakto świadczy energiczna gra pp. Loewingera, Weintrauba, Barącza. Miłe wrażenie sprawił dobrze odegrany duet młodziutkich panienek Podgórskich. — W klasie organowej (pr. Schwarz) zwrócił uwagę naszą 14-letni Stohl, który po jednorocznej nauce, nie łatwą fugę Bacha wcale łatwo pokonał; pięknym był popis pana Kulczyckiego panny Leixner i p. Semirozum. W klasie spiewu solowego zaszczytnem świadectwem metody nauki prof. Gerbicza były produkcye pięknych głosów pp. Götz, Budzynowskiej, Czarneckiej, Jasińskiej i Schumann. Zbiorowym spiewom nic także zarzucić nie możemy.

Również chóry damskie, w oddziele pr. Sierosławskiego, poprawnie i czysto zostały odspiewane; nie pojmujemy tylko dla czego tak mało mężczyzn zapisuje się do tego oddziału w którym każdy choć w zbiorowych utworach czysto i w takcie spiewać się nauczyć może, a nadto bezpłatnie!

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Podatek konsumcyjny w r. 1883.** Mamy przed sobą obszerne sprawozdanie ministerstwa skarbu o dochodach z podatku konsumcyjnego w r. 1883. Ogółem osiągnięto z tego podatku w Austryi 73,191.302 zł. (w roku 1882 tylko 69,549.649 zł.), w Węgrzech wraz z Pograniczem wojskowem 17,605.343 zł., (w 1882 r. 15,951.512 zł). W r. 1883 okazała się w ogólnym przychodzie zwyżka w sumie 5,482.299 zł., z czego przypada na Austyę 3.828.468 zł. Przychody z tego podatku w krajach okupowanych zestawiono osobno a wynosiły zł. 95.022 a przeto o 32.251 zł. więcej niż w roku poprzednim. Najwyższy przychód *brutto* dał w krajach reprezentowanych w Radzie państwa podatek od cukru z krajowego materyału bo okrągło 39,074.000 zł., następnie od piwa 23,404.000 zł., wódki 7,746.000 zł., mięsa 5,145.000 zł., wina, moszczu winnego i owocowego 4,180.000 zł, oleju skalnego 1,214.000 zł. i t. d.

Sprawozdanie stwierdza z zadowoleniem, iż podatek konsumcyjny w Austryi wykazuje przy wszystkich artykułach zwyżkę w porównaniu z rokiem poprzednim.

W całej Monarchii było w r. 1883 w ruchu 2094 browarów w Austryi 1.970, w Węgrzech 124, liczba ich przeto zmniejszyła się o 37. W okresie 1882/73 było w ruchu w królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa 36.716 zwykłych gorzelń i 36 gorzelń wyrabiających drożdze, razem przeto 36.752 gorzelń (o 1437 mniej, niż w roku poprzednim. W Węgrzech i należących do nich krajach w tym samym czasie było w ruchu 75 880 gorzelń (o 4833 mniej, niż w roku poprzednim).

Liczba cukrowni wyrabiających cukier z materyału krajowego wynosiła w kampanii 1882/83, 232 przeto o dwie więcej niż w kampanii r. 1881/82.

W 193 browarach galicyjskich wywarzono 619.907 hektolitrów piwa, a podatek wynosił 1,121.114 zł. Największa ilość browarów była w ruchu w Czechach (w 818 browarach wywarzono 5,344.975 hektolitrów piwa a podatek wynosił 9,057.072 zł.), najmniej w Bukowinie (8) Kraśnie (2) w Dalmacyi nie było ani jednego browaru.

Podatek z gorzelni galicyjskich wynosił 2,489.426 zł.

OSTATNIA POCZTA

Jego Ces. Wys. Najd. Arcyksiążę Albrecht przesłał na ręce J. E. Pana Namiestnika Zaleskiego na wspomożenie dotkniętych klęską powodzi kwotę 1000 złr.

Podany wczoraj w telegraficznem streszczeniu komunikat *Wiener Abendpost* o zarządzeniach przeciw niebezpieczeństwu zawleczenia cholery w granice Monarchii, brzmi dosłownie:

„Doniesienia, otrzymane w dniach ostatnich o przebiegu cholery w Tulonie, i o zawleczeniu jej do Marsylii, wykluczają wszelką wątpliwość, iż szerząca się w tych miastach epidemiczna choroba, jest cholera azyatycka. Kilka państw, sąsiadujących bezpośrednio z Francyą, przedewszystkiem zaś królestwo włoskie i Hiszpania, poczyniły już jak najobszerniejsze zarządzenia celem zabezpieczenia się przed zawleczeniem epidemii, czy to morzem, czy drogą lądową Za ich przykładem poszedł szereg państw, jak Belgia, Portugalia, Grecya i Turcya, wydając odpowiednie rozporządzenia dla powstrzymania niebezpieczeństwa, grożącego im ze stosunków morskich z Francyą.

W innych państwach, utrzymujących z Francyą bliższe stosunki, zostaną poczynione wszelkie przygotowania, aby w chwili zbliżającego się niebezpieczeństwa módz przedsięwziąć odpowiednie i konieczne zarządzenia. Ces. król. rząd w porozumieniu z król. rządem węgierskim, zarządził przedewszystkiem dla proweniencyj morskich z portów morza Śródziemnego i z Algieru dziesięciodniowy okres obserwacyjny, a dla okrętów z ładunkiem, budzącym wątpliwości, dwudziestodniowy taki okres. Wszystkim władzom politycznym polecono, aby przedsięwzięte w roku 1883 z powodu wybuchu cholery w Egipcie zarządzenia natury ochronnej, zostały ponownie wykonane z wszelką energią.

Rokowania, odnoszące się tak do zaprowadzenia skutecznej kontroli nad podróżnymi, przejeżdżającymi koleją przez południowo-zachodnią i zachodnią granicę Monarchii, jakoteż co do desinfekcyi podejrzanych ze stanowiska sanitarnego pakunków, są już na ukończeniu. W dniach najbliższych zostanie ogłoszony zakaz wprowadzania z podejrzanych krajów szmat, starych lin okrętowych, starej odzieży, używanej pościeli i bielizny".

Wobec zbliżających się wyborów sejmowych w Dolnej Austryi i Wiedniu, dzienniki stolicy przepełnione są przeważnie szczegółami, odnoszącemi się do akcyi wyborczej. Codziennie prawie, przedewszystkiem w Wiedniu, odbywają się na różnych punktach zgromadzenia przedwyborcze, na których wygłaszają kandydaci mowy programowe. Zdaje się, że walka będzie tutaj nadzwyczaj ożywioną, mianowicie zaś w grupie miast, tudzież Izb handlowych i przemysłowych.

W Węgrzech rozpoczęły się już wybory ściślejsze. W okręgu Szt. Gotthard zwyciężyło stronnictwo liberalne większością jednego tylko głosu nad skrajną lewicą, której kandydatem był b. deputowany Halfy. W Aradzie, jak donosi dzisiejsza depesza, zwyciężył kandydat stronnictwa liberalnego dr. Falk, kandydata skrajnej lewicy Mülleka Dalsze wybory odbędą się w bieżącym i w przyszłym tygodniu.

Cesarz Wilhelm, który bawi w Ems, udał się przedwczoraj do Wiesbadenu, dla złożenia wizyty przebywającym tam królom Danii i Grecyi. Cesarz ma opuścić Ems d. 6 b. m. i wyjechać do Koblencyi, później zaś do Gastein.

Zaledwie parlament niemiecki został odroczony, a już dzienniki poruszają sprawę jego zwołania. Według *Bcr. Pol. Nach.* parlament w ciągu najbliższych miesięcy będzie rozwiązany i zarządzone nowe wybory. Zbierze się on zaś w nowym składzie w listopadzie i przystąpi bezzwłocznie do obrad nad budżetem cesarstwa.

Według zapewnienia organów berlińskich pruska rada stanu ma być zwołana dopiero w pierwszych dniach października.

Z kół watykańskich donoszą do *Pol Corr.*, że dotychczas nie oznaczono terminu najbliższego konsystorza papieskiego. Ma się on odbyć we wrześniu lub, co jest prawdopodobniejszem, dopiero w grudniu.

Według listu belgradzkiego do *Pol. Corr.*, serbski minister sprawiedliwości, ze względu, iż niektóre sądy na zasadzie dawnego ustawodawstwa odmawiają legalizowania kontraktów kupna dóbr nieruchomych przez żydów zagranicznych, wydał do wszystkich władz sądowych okólnik, w którym zwraca ich uwagę, że traktat berliński zniósł wszystkie różnice religijne i wprowadził równouprawnienie, w skutek czego żydzi zagraniczni posiadają nieograniczone prawo nabywania nieruchomości.

Książę Aleksander bułgarski, który d. 26 czerwca wyjechał do Warny i Tirnowy, powróci w tych dniach do Sofii i otworzy d. 6 b. m. osobiście zgromadzenie narodowe.

Smutne wiadomości nadchodzą dziś z Francyi. Lekarze wysłani do Tulonu dr. Brouardel i Proust złożyli naczelnej radzie sanitarnej sprawozdanie, w którem oświadczają, że po zbadaniu epidemii w Tulonie i okolicy, tudzież w Marsylii, wbrew pierwotnym domysłom, przyszli do przekonania, że cholera wybuchła jest epidemią azyatycką i że nie ulega prawie wątpliwości, iż przywiezioną została ze wschodnich wybrzeży Azyi i z Indyj. Zachodzi obecnie, według orzeczenia lekarzy, drugie ważne pytanie, jak się przedstawia okolica i grunt, na który cholera najpierw przeszczepiona została. Otóż według fachowych relacyj, miejscowości południowych wybrzeży Francyi znajdują się pod względem sanitarnych urządzeń w tak rozpaczliwym stanie, że stanowią w razie wybuchu epidemii groźne ognisko zarazy i niebezpieczeństwo dla całej Europy. Dzienniki Niemiec nadmieniają na podstawie opinii lekarskiej, że skoro we Francyi panuje cholera azyatycka, to najdalej we dwa miesiące pojawić się może w Niemczech, gdzie jednak ludność, w skutek ścisłego przestrzegania dawno już zaprowadzonych w państwie niemieckiem przepisów sanitarnych, może być zupełnie spokojna.

Z Odessy podało wczoraj biuro korespondencyjne następujący telegram, któregośmy nie otrzymali: „W skutek wybuchu cholery w Indyach, zarządzono dla statków nadchodzących z Indyj i Chin 24 godzinną obserwacyę, a mianowicie dla tych które się wykażą zupełnie dobrym stanem zdrowia, dla statków zaś podejrzanych zarządzono dwutygodniową obserwacyę. Okręty przybywające z Indyj i Chin na Aleksandryę i Port-Said, poddawane będą inspekcyi medycznej".

W Paryżu utrzymuje się przekonanie, że konferencya londyńska nie wyda rezultatów zadawalających; posiedzenia jej potrwają prawdopodobnie do końca miesiąca lipca. W sferach półurzędowych i parlamentarnych przepowiadają, że konferencya zakończy się tak samo, jak niegdyś w Konstantynopolu. Według *Temps*, projekta finansowe przedłożone zostaną podkomisyi konferencyjnej do zreferowania.

Dziennikarstwo radykalne rozpoczęło ponownie niesłychanie namiętną kampanię przeciw gabinetowi Ferrego. Według radykałów, winą jest gabinetu, że korpus francuski poniósł klęskę pod Langsonem w Tonkinie i że nie umiał zapewnić przewagi Francyi w Egipcie. Rochefort twierdzi, że

winę wybuchu cholery w Tulonie ponosi także p. Ferry.

Prasa angielska, mimo obradującej w Londynie konferencyi, zajęta wyłącznie projektem reformy wyborczej. Ponieważ bil ten przeszedł już w trzeciem czytaniu w Izbie niższej, zajmują się dzienniki, przychylne gabinetowi, przyszłym losem reformy w Izbie lordów. *Daily News* pisze: „Gdyby lordowie nie uwzględnili stanowczej woli Izby gmin i wyraźnej dążności całej opinii publicznej, to skutki podobnej opozycyi spadłyby na ich głowy“. *Pall Mall Gazette* dodaje, że odrzucenie bilu w Izbie lordów, nastręczyłoby narodowi sposobności do wymierzenia ciosu lordom. Zatarg podobny, dodaje. wyszedłby tylko na pożytek frakcyi radykalnej, a dla ministrów byłaby to pożądana okazya do odezwy wyborczej, i odwrócenia uwagi ogólnej od smutnej sprawy egipskiej. Natomiast *Standard*, *Morning-Post*, *Advertiser*, *Globe* i wiele innych dzienników, wzywają lordów. ażeby wytrwali w postanowieniu, gdyż stronnictwu liberalnemu idzie tylko o to ażeby za pośrednictwem reformy zapewnić sobie raz na zawsze panowanie, i owładnąć polityką Anglii na przyszłość.

W Chrystyanii zostało nakoniec utworzone nowe ministerstwo, którego skład, według ostatnich relacyj, jest następujący: Dotychczasowy prezes storthingu Jan Sverdrup został mianowany ministrem stanu i marynarki w Chrystyanii. Daaerk ministrem wojny, Sörenssen sprawiedliwości, Arctander spraw wewnętrznych, Haugland skarbu, profesor Blix ministrem wyznań; generalny konsul Richter mianowany został ministrem stanu w Sztokholmie, a przy tym departamencie radcami stanu, deputowany Jakób Sverdrup i asesor Stang.

Z Chrystyanii donoszą: Wielki pochód ludowy, uszykowany wzorowo, niosący około 30 rozmaitych sztandarów, udał się wieczorem do zamku królewskiego i zabudowania Storthingu, w celu złożenia królowi i królowej owacyi.

Storthing przyjął 84 głosami przeciw 25 uchwałę, ażeby radcy stanu brali udział w rozprawach zgromadzenia stanów.

Wybory do sejmu w Danii odbywały się wśród wielkiego rozjątrzenia stronnictw. Wynik tych wyborów, przedsięwziętych w dniu 25 czerwca, jest niepomyślny dla zachowawczego ministerstwa Estrup. Na 99 kandydatów wyszło 80 posłów nieprzychylnych ministerstwu. W Kopenhadze głosowali stronnicy lewicy, w porozumieniu z frakcyą socyalistyczną. W Aarhus wybrany został dr. Pingel, który w Danii podobną odegrał rolę jak w Niemczech Dühring. Pingel został przez ministra oświecenia Skaveniusa usunięty z docentury uniwersyteckiej. Nowe wybory wypadły i na prowincyi nieprzychylnie dla gabinetu i zapytują, czy prezes gabinetu Estrup nie uzna jeszcze i tym razem za stosowne podać się do dymisyi. Z ministrów zostali ponownie wybrani tylko minister wyznań i marynarki.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 lipca. (*Tel. pryw.*) Rząd wyasygnował sto tysięcy złr. na wspomożenie dotkniętych klęską powodzi w Galicyi.

Sokal, 1 lipca. (*Tel. pr.*) Pan Minister br. Ziemiałkowski i pan Namiestnik Zaleski, w towarzystwie pp. Sochora i Sladkowskiego, przybyli pociągiem kolejowym o godzinie 5 po południu na stacyę Sokalską, zkąd odjechali do Moszkowa.

Przemyśl, 1 lipca. (*Tel. pryw.*) J. E. pan Namiestnik, w przejeździe do Jarosławia, witany był wczoraj na dworcu kolei w Przemyślu przez reprezentantów wszystkich władz tutejszych i obywatelstwo z ks. Sapiehą, jako przewodniczącym komitetu ratunkowego, na czele. P. Namiestnik udał się następnie do starostwa. Na danym z tego powodu wieczorze u tutejszego starosty, radcy Namiestnictwa p. Zajączkowskiego, obecni byli wszyscy reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, ksiądz biskup Solecki i obywatelstwo okoliczne, które z zapałem przyjęło wniesiony toast na cześć p. Namiestnika, wyrażający podziękowanie, za użyczoną dotkniętym powodzią opiekę i skuteczne poparcie. Późno w nocy przybył do Przemyśla J. E. pan Minister Ziemiałkowski i po krótkim odpoczynku, o ósmej rano, wraz z panem Namiestnikiem do Jarosławia odjechali.

Wiedeń, 1go lipca. Austryackie stowarzyszenie „Krzyża Czerwonego“ ofiarowało na rzecz dotkniętych powodzią mieszkańców Galicyi 3000 złr.

Berno, 1 lipca. Rozporządzenie namiestnictwa wznawia zeszłoroczne zarządzenia przeciw cholerze i wzywa władze polityczne, aby bezzwłocznie zajęły się wykonaniem gminnej ustawy sanitarnej z dnia 10 lutego.

Osiek, 1 lipca. Wczorajszej nocy włamało się przez okno kilku złoczyńców do mieszkania właściciela realności Krausa w Ciszkowicach pod Łowosicami (Lobositz) i zrabowało kufer, zawierający około 30.000 złr. w papierach, książeczkach oszczędności i w gotówce. Kraus obudził się i z wielkim krzykiem puścił się w pogoń za złodziejami, lecz bezskutecznie. Próżny kufer znaleziono później.

Peszt, 1 lipca. Przy ściślejszych wyborach w Aradzie odniósł zwycięztwo kandydat stronnictwa liberalnego dr. Max Falk (naczelny redaktor *Pester Lloyda*.)

Zagrzeb, 1 lipca. Sejm uchwalił ostatecznie budżet zwyczajny, przyjął *extraordinarium* za podstawę rozpraw szczegółowych i zawotował przedłożenie o urządzeniu zakładu gospodarczego w Pozega (w Slawonii).

Berlin, 1go lipca. Tajny radca Koch udaje się bezzwłocznie do Paryża, a następnie do Tulonu, a to w celu stwierdzenia charakteru epidemii, ofiarowania swoich usług i czynienia dalszych badań nad naturą choroby, tudzież warunkami sprzyjającemi jej rozszerzeniu. Komisya choleryczna ukończyła już swoje prace. Rezultat ich oddano pod opinię rządu.

Kopenhaga, 1 lipca. Proweniencye z portów francuskich zostały poddane rewizyi i kwarantannie.

Berno (w Szwajcaryi), 1go lipca. Rada związkowa zarządziła obszerne środki ostrożności przeciw zawleczeniu cholery do okolic południowych.

Paryż, 1 lipca. Izba deputowanych przyjęła artykuł pierwszy przedłożenia o rewizyi konstytucyi, według którego rewizya konstytucyi ma być przedsięwzięta i odrzuciła znaną poprawkę dep. Lavergne.

Przy artykule drugim dep. Andrieux wniósł poprawkę, domagającą się wykluczenia członków panujących dawniej we Francyi rodzin od godności prezydenta rzeczypospolitej. Poprawkę tę akceptował prezes gabinetu Ferry, wyraził jednak życzenie, aby zarezerwować ją dla artykułu VI, na co zgodził się dep. Andrieux. Poprawkę, żądającą zniesienia prezydentury rzeczypospolitej, odrzucono.

Na czwartkowem posiedzeniu dep. Pelletan postawi wniosek o wykluczenie książąt Orleanów z armii terytoryalnej.

Paryż, 1 lipca. Od wczorajszego wieczora do dzisiaj zmarło w Tulonie na cholerę pięć osób.

Paryż, 1 lipca. *Agence Havas* donosi: Dzisiejszej nocy zmarło w Marsylii trzy osoby na cholerę.

Rzym, 1go lipca, Wiadomość o wypadku cholery redukuje się do tego, iż pewna rodzina włoska, składająca się z 9 głów, po przybyciu z Tulonu do Ventimiglii, została poddaną rewizyi lekarskiej. W Saluzzo zmarła na cholerę w tamtejszym szpitalu stara kobieta, należąca do tej rodziny. Córka jej również zachorowała, lecz nie na cholerę. Reszta członków tej rodziny, których zupełnie izolowano, ma się dobrze.

Londyn, 1 lipca. Dep. Carnarvon cofnął wniosek nagany dla rządu, a to po oświadczeniu ze strony ministeryalnej, że obrady nad tym przedmiotem oddziaływałyby szkodliwie na publiczne interesa.

Ateny, 1 lipca. Prowenience z Algieru poddano pięciodniowej obserwacyi.

Wiedeń, 2 lipca. (*Tel. pryw.*) Tutejsza rada miejska spowodowała wszechstronne zarządzenia, z powodu niebezpieczeństwa cholery. Jako główne zarządzenia ochronne uważa rada zaopatrzenie ludności w obfitą ilość zdrowej wody i kanalizacyę.

Wiedeń, 2 lipca. (*Tel. pr.*) Minister obrony krajowej Welsersheimb wyjechał wczoraj na kuracyę do Karlsbadu.

Gdańsk, 2 lipca. (*Tel. pr.*) *Dan. Ztg.* zaprzecza podanej poprzednio przez tenże dziennik wiadomości o bliskim zjeździe cara i carowej z cesarzewiczem niemieckim w Gdańsku.

Bern, 2 lipca. (*Tel. pryw.*) Szwajcarska rada związkowa poczyniła także na granicy południowej zarządzenia przeciw cholerze.

Tulon, 2 lipca. (*Tel. pryw.*) W okolicy Tulonu zaszły także wypadki cholery. W Lugdunie skonstatowano jeden wypadek epidemii.

Żegluga pomiędzy Genuą, Tulonem i Marsylią wstrzymana.

Marsylia, 2 lipca. W przeciągu 24 godzin, do godziny szóstej wieczorem dnia wczorajszego, zmarło na cholerę trzy osoby.

Wiedeń, 2 lipca. Obiegają pogłoski, że projekta ustaw, o parceliu kultury krajowej na polu budownictwa wodnego i nieszkodliwem odprowadzaniu wód górskich, uzyskały Najwyższą sankcyę.

Paryż, 2 lipca. Pogłoska o wypadku cholery w Lyonie nieprawdziwa. Żaden z tamtejszych mieszkańców, ani też z przyjezdnych nie zachorował na cholerę. Stan zdrowia w tem mieście wyborny. W Marsylii ostatniej nocy umarło dwie osoby na cholerę.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 30 czerwca 1884, godzi. 1 min. 50. Alp. Tow. górn. 59·—, Węg. akcye kredyt. 298·— Akcye anglo-austr. 104·75, Akcye banku Union 103·25, Akcye kolei Karola Ludwika 283·—, Akcye kolei północnej 252·—, Akcye kolei południowej 143·80. Akcye kole, Aföld 76.75, Akcye kolei Elżbiety —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 187·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 161·75. Wiedeńskie losy 127·—. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 102·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50. Losy regulacyi Cisy 114·70, Losy tureckie 20·—, Węgierska renta 91·7 Akcye banku związkowego 104·30, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —.—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 1·22 —. Węgierskie losy 114·60, Marka niemiecka —.—, Usposobienie słabe.

Wiedeń, 1 lipca 1884 r., godzina 10 min. 30. Akcye kredytowe 297·60, Anglo-Austr. 107·50, Unionbank 103·—, Kolej Karola Ludwika 278·25, Południowa 143·25, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 90·75, Napoleondor 9·69—, Rubel papierowy 1·21 3/4. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 30 czerwca Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.25 do 10·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 29·75 do 30 — zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·78 do 9·79 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 13·50 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 173·— m., żyto — — m., spiritus 51·60 olej rzepakowy 53·80 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 47·80 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 2go lipca 1884.

Hotel George'a

Pp. S. Badeni z Branic. I. Kellerman z Kańczugi. W. Sztach z Odessy. T. Baron Wasylko z Wiednia. Dr. K. Żywicki z Tarnopola.

Hotel Langa

Pp. F. Puchinger z Wiednia. I. Gutman z Izdebnika. H. Zeisz z Berna. W. Palisa z Izdebnika.

Hotel Europejski

Pp. K. Lipski z Rossyi. K. Jaworski z Ostrowczyka. H. Czajkowski z Bóbrki. E. Dudziński z Myślatycz.

Hotel Angielski

Pp. M. Kopsowitsch z Petersburga. T. Żelechowski z Korczowa. B. Wierzchleyski z Kabarowic. J. Petrey z Perehińska. J. Schmidt ze Szląska. K. Sielecki z Kossowa.

Hotel Warszawski

Pp. J. Jaroszewicz z Konstantynowa starego. M. Sliwiński z Niesłuchowa. Grimm ze Stanisławowa.

Pociągi kolejowe.
Od 20 maja 1884.
podług zegaru lwowskiego
Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz 5 min 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 2 lipca 1884.

Barometr 739.60mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 17.2°C. Psychrometr wilgotny 15.3°C. Prężność pary 11.8mm. Wilgoć 81%. Zachmurzenie 7. Wiatr E3. Ozon 7.

Temperatura powietrza 13.8 R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 764.30mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 20.4 C

Najniższa temperatura w nocy 10.1 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.3mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^0 50' \ \lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 3 lipca 1884

$E. = + 4^m \ 0,^s_{06}$. $\Theta_0 = 6^h \ 47^m \ 23,^s_{69}$.

Zachód słońca 2go lipca o 8h. 10m., 1; wschód o 15h. 57m., 9.

W lipcu nastąpi pełnia księżyca 7d 23h 46,m 4; ostatnia kwadra 15d 11h 14m, 9; nów 22d 2h 30m, 2; pierwsza kwadra 29d 11h 37m, 4.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 4d 2h, 5 i 31d 17h, 5. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 19d 20h, 5;

Równanie czasu będzie ciągle dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E., w prawdziwe południe.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

1 lipca 1884.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$733,_{61}$	$735,_{14}$	$735,_{45}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$18,_{7}$	$16,_{5}$	$17,_{9}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$16,_{6}$	$15,_{4}$	$14,_{6}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$12,_{8}$	$12,_{4}$	$10,_{8}$
Wilgotność powietrza względna w %.	80	88	74
Stan nieba.	9	8	6
Kierunek wiatru.	ene.	ne.	ne.
Moc wiatru.	2	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2^h $7^{mm},_{8}$,			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $19,_{7}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $14,_{0}$.			

(N. B. 2/7 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 3/7).

Przy wietrze północno-wschodnim, niebo w części zamglone, zapowiada się dzień gorący, pogoda możliwa.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 1 lipca 1884.

	płacą	żądają
	walutą austr.	
	złr. ct.	złr. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	277 25	280 25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	186 50	189 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	286 —	290 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238 —	243 —
(bez kupona)		
2. List. zast. za 10 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 65	100 65
„ „ „ 4 pr. w. a.	92 75	94 25
„ „ „ 5 pr. okresowe	99 65	100 65
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86 75	87 75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 50	102 50
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 75	98 75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99 65	100 65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	— —	— —
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	— —	— —
(bez kupona bieżącego)		
Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101 —	102 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96 75	97 75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102 —	103 25
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90 75	91 75
5. Losy miasta Krakowa	17 50	19 25
„ „ Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 64	5 74
Dukat cesarski	5 68	5 78
Napoleondor	9 64	9 74
Półimperyał	9 94	10 04
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 21	1 23
100 marek niemieckich	59 30	60 —
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze.	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 26 czerwca 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	80 10	80.25
luty-sierpień	80.10	80 25
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	81.10	81.25
kwiecień-październik	81.20	81.35
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	125 —	125.50
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.25	135.75
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	144 25	145 —
„ „ 1864 po 100 złr.	168.25	168.75
„ „ 1864 po 50 złr.	168.—	168 50
Renty Com. po 42 lir. austr.	39.—	41.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	150.75	151 25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95 60	95.75
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	102.15	102.35
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.50	101.50
Galicyi	101.40	101.90
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.50	102.—
Węgier	101.70	102.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	109.—	109 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	301 60	301.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	822.—	827 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	857.—	858.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	59.50	60.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	553.—	554.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m,	232.50	233 —
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2535.—	2540 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	283.75	284.25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	187.75	188.25
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	315.—	315.25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	144.70	145. —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	169.75	170.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.—	97.50
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	96.50	97.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	96.50	97.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.65	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	100.—	100.50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100 25	100.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.65	102.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.50	99.85
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	97.80	98.20
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.60	100.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	96.75	97.25
z r. 1867	100.70	101.—
z r. 1868	98.80	99.20
z r. 1872	99.40	99 80
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.—	98.40
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174.75	175.25
Clarego po 40 zł. m. k.	42.25	43.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	116.50	— —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19 —	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.90	18 30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	—.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.75	39.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 90	13.10
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.—	7 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19 25
Salma po 40 zł. m. k.	55.—	56 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.75	49 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.—	— —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.—	29 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.75	39 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	— —	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	— —	— —
Londyn za 10 ft. szt.	121 85	122 —
Paryż za 100 fr.	48.37 50	48.42 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.77.—	5.79.—
„ pełnej wagi	5.74.—	5.76.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.69.—	9 70 —
Rossyjski imperyał	9.98.—	10 —.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 1 lipca 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	25
„ „ „ w srebrze	81	40
Renta w złocie	102	15
5 prc. austr. renta marcowa	95	65
Akcye banku wiedeńskiego	850	—
„ „ kredytowego	298	50
Londyn	121	70
Srebro	—	—
Napoleondor	9	67½
Dukat cesarski men.	5	76
100 marek niemieckich	59	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

(4154)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 25 der periodischen Druckschrift „Internationale Revue", Organ für Politik, Volkswirtsschaft, Kunst und Literatur vom 22 Juni 1884 enthaltenen (vierten) Artikels mit der Aufschrift „In der Ilica" (Original-Correspondenz der „Internationalen Revue") Agram, am 19. Juni, in den beiden Stellen (auf Seite 4) von „Jetzt studirt sie Medizin" bis „gern die Zeit vertreibe", und von „Als Marschall Bugeaud" bis „und Algier erzählt" das Vergehen gegen die öffentliche Sittlichkeit nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 24. Juni 1884.

(4196)

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10ten Juni 1884, Z. 18112, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Dem deutschen Schulverein! Dichtergrüße zum Frühlingsfeste der Deutschen in Prag, 5. Juni 1884. Prag K. k Hofbuchdruckerei A. Haase. Verlag des deutschen Schulvereins" wegen des Gedichtes „Frühlingsfeier" nach §. 65 a St. G., dann wegen des Gedichtes „Zum Gruß" nach den §§. 58 c und 59 c St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11ten Juni 1884, Z. 18205, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Sotek" Beilage der Zeitschrift „Palecek" Nr. 23 vom 6 Juni 1884 wegen der Gedichte „Nad libereckou kovadlinou" und „Ostrazite a smele!" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 13ten Juni 1884, Z. 18494, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Horymir" Nr. 23 vom 7. Juni 1884 wegen des Artikels „List z meho denniku" von „Veskera tato inteligence" bis „stroj vyssich jen rozkazu" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21. Juni 1884, Z. 3072, die Weiterverbreitung der „Leipaer Zeitung" Nr. 49 vom 19. Juni 1884 wegen des Artikels „Vorspiele zu den Wahlen" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21. Juni 1884, Z. 3076, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr" Nr. 1340 vom 18 Juni 1884 wegen des Artikels „Nach alten Mustern" nach den §§ 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Iglau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19ten Juni 1884, Z. 3419, die Weiterverbreitung der Flugschrift „Arbeiter! Brüder!" unterzeichnet mit „Einige Gruppen der radicalen Socialisten Oesterreichs. Im Mai 1884" beginnend mit „Eine Verruchte Schandthat" nach den §§. 63, b, c, und 305 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8907. (4226 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że kandydat notaryalny Teofil Nartowski zamianowany tut. sądową uchwałą z dnia dzisiejszego l. 8907 zastępcą c. k. notaryusza w Jaśle Apolinarego Przyłęckiego, na czas udzielonego temuż 30to dniowego urlopu, czynność zastępcy notaryusza w Jaśle, z dniem 1 lipca b. r. rozpocznie.

W Tarnowie, dnia 14 czerwca 1884.

L. 6053. (4228 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej przeciw Motlowi Weintraub o 18 złr. 50 ct. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Motla Weintraub adw. dra Trachtenberga z substytucyą adw. dra Freudenberga i doręczył mu nakaz zapłaty z 19 czerwca 1884.

Kołomyja, 19 czerwca 1884.

L. 3279. (4230)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, że walne zgromadzenie członków Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie, stow. zarej. z nieogr. poręką, wybrało dnia 28 kwietnia 1884 na przeciąg trzech lat dyrektorem-szefem Karola hr. Scipiona, dyrektorem-kasyerem Gabryela Danielewicza, dyrektorem kontrolorem Józefa Gawła, zastępcą dyrektora Bolesława Żardeckiego i zastępcą dyrektora Adama Wolskiego i że wybór do rejestru spółek zarobkowych się wpisze.

Rzeszów, dnia 5 czerwca 1884.

L. 425. (4238)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach zawiadamia Gitlę Chamajdes 2go śl. Rauch, z miejsca pobytu niewiadomą, iż Reizel Haber na podstawie cessyi z daty Brzeżany, 20 czerwca 1877 w skutek tus. uchwały z dnia 30 września 1882 l. 2804 za właścicielkę jednej równej połowy sumy 450 złr. jak dom. II p. 691 w stanie biernym sklepu nr. 43 w Podhajcach, Gitli Chamajdes 2 voto Rauch zaprenotowanej zaintabulowaną została, która to uchwała do rąk ustanowionego dla nieobecnej kuratora p Piotra Kurysia doręczoną została.

Podhajce, 2 lutego 1884.

L. 21931. (4247)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że 3 maja 1884 wpisano firmę: „Hersch Leib Hüttner" w tusądowym rejestrze handlowym dla firm pojedynczych w księdze II strona 106 pozycya 668 z tem, że siedzibą tej firmy są Łuczyce, powiatu Sokalskiego, a właścicielem jej Hersch Leib Hüttner, dzierżawca dóbr i producent wódki, tamże i że tenże takową przez położenie swego imienia i nazwiska podpisywać będzie.

Lwów, dnia 24 maja 1884.

L. 5768. (4188 2—3)

Na prośbę Leiby Zeilera zawzywa się posiadacza skradzionych weksli a to: wekslu z daty: Sambor, 14 marca 1884 na 361 zł. 50 cnt, przez Leibę Grauera zaakceptowany dnia 1 maja 1884, w Samborze płatnego; wekslu z daty: Sambor, 14 marca 1884 na 361 złr. 50 cnt, przez Leibę Grauera zaakceptowanego dnia 20go maja 1884 w Samborze płatnego, i wekslu z daty: Sambor, 14go marca 1884 na 361 złr. 50 cnt., przez Leibę Grauera i Markusa Grauera zaakceptowanego dnia 30 maja 1884, w Samborze płatnego, na których wystawca niebył uwidoczniony, ażeby do dni 45 od ogłoszenia edyktu, wymienione weksle sądowi przedłożył, gdyż takowe po tym terminie nieważne uznane będą.

Od c. k. sądu obwodowego
Sambor, 17 czerwca 1884.

L. 1093. (4210 2—3)

C. k sąd powiatowy w Brodach wiadomo czyni, że dla nieobjętej masy spadkowej Eliasza Gellmana i dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych: Ozyasza Izaka Braunthal, Mirli Braunthal, Mojżesza Jony Mendelsohn, Lei Gellmąn, Majera Braunthal Małki Goldy Braunthal, ustanowiono kuratorem adwokata krajowego dra. Ornsteina, któremu doręczono t. s. uchwałę z dnia 12 lutego 1883 l. 1393, dozwalającą intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla pretensyi funduszu indemnizacyjnego w stanie dłużnym realności pod lk. 1368 tab. 986 w Brodach.

Brody, dnia 12 lutegd 1884.

L 2669. (4165 2—3)

C. k. sąd obwodowy w sprawie egzekucyjnej austro węgierskiego banku w Wiedniu przeciw Andrzejowi Homa pto 17738 zł. 80 ct. celem doręczenia uiewiadomemu z miejsca pobytu Juliuszowi Uugerowi i niewiadomym z życia i miejsca pobytu sukcesorom Emeryka Pongrätza uchwały z dnia 26 kwietnia 1884 l. 1538 przymusową sprzedaż dóbr Twierdza rozpisującej, ustanawia adwokata dra Daniela kuratorem ad actum i doręczenie tej uchwały do rąk tegoż kuratora zarządza.

Wadowice, dnia 14 czerwca 1884

L. 5766. (4189 2—3)

Na prośbę Leiby Zeilera poleca się posiadaczowi zaginionego wekslu z daty: Sambor, 20 lutego 1884 na 300 zł., przez Ittę Hornstein i Wolfa Horntein zaakceptowanego, płatnego w Samborze, bez uwidocznienia terminu zapłaty, i wekslu z daty: Sambor, 15 marca 1884 na 275 złr,, przez Ittę Hornstein i Wolfa Hornstein zaakceptowanego, płatnego w Samborze, bez oznaczenia terminu zapłaty, na których wystawca nie był uwidoczniony, by te weksle do dni 45 od dnia ogłoszenia edyktn tutejszemu sądowi tym pewniej przedłożył, gdyż po upływie tego terminu takowe nieważne uznane zostaną.

Z c. k. sądu obwodowego.
Sambor, 17 czerwca 1884.

L. 8782. (4159 2—3)

C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do wiadomości, iż p. Józef Kruszewski przeciw Ignacemu Okólskiemu, z życia i miejsca pobytu nieznanemu i jego nieznanym spadkobiercom o uznanie praw pozwanego względnie różnych obowiązków Ignacego i Doroty Korzeniowskich na ich wzajemnem dożywociu niegdyś na dobrach Bystrzyca górna intabulowanem, jak instr. 427 pag. 105 n. 1 on. zanotowanych za zgasłe i o ekstabulacyę takowych pozew wniósł, w skutek czego do wniesienia obrony termin 90 dniowy zakreślonym został.

Ponieważ miejsce pobytu zapozwanego Ignacego Okólskiego i tegoż spadkobierców nie jest wiadomym, przeto przeznaczono dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata dra. Malawskiego z substytucyą adwokata dra. Stojałowskiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem wzywa się zapozwanego, ażeby w przeznaczonym czasie potrzebne dokumenta przeznaczenie mu zastępcy udzielił lub też innego obrońcę obrał, inaczej z opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musiał.

W Tarnowie, dnia 14 czerwca 1884.

L. 38 683 (4198 3—3)

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że reskryptem Wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 13 bm. l. 19832 zarządzoną została reambulacya celem urządzenia wodociągu dla stacyi Limanowa linii Żywiec-Nowysącz galic. kolei transwersalnej i że z tego powodu wyłożone będą wykazy gruntów w tym celu zająć się mających z dotyczącemi planami w urzędzie gminnym w Sowlinach przez 14 dni do publicznego przejrzenia.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu dni 14 w Limanowskiem ck. starostwie albo też przy komisyi która się odbędzie w dniu 19 lipca rb. o godzinie 9 przed południem w Sowlinach.

Lwów, dnia 22 czerwca 1884.

Licytacye.

L. 2074. (4136 3—3)

C k. sąd obwodowy Wadowicki zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności E. (Efroimowi) Scharfowi w snmie 100 złr. w. a. z pn. przyznanej, dozwolił przymusowej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności pod l. 416 w Wadowicach położonej, wyk. hip. 601 ks. gr. objętej, dłużniczki Teresy Swiderskiej własnej.

Sprzedaż odbędzie się w trzech terminach w tutejszym sądzie dnia 4 września, 2 października i 6 listopada 1884 o godz. 10 z rana, przy których to pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko za cenę szacunkową, lub powyżej takowej, na trzecim terminie także poniżej tejże sprzedaną będzie.

Cena wywołania 2.940 złr. 50 ct.

Wadyum 295 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, akt szacunkowy i wyciąg hipoteczny w registraturze przejrzeć można.

O rozpisaniu niniejszej licytacyi zawiadamia się obie strony, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, c. k. urząd podatkowy, tudzież wierzycieli, którzyby po dniu 1 maja 1884 na hipotekę realności przedmiotem sprzedaży będącej weszli, tudzież którymby uchwała licytacyjna lub w przyszłości zapaść mająca wcześnie, lub też z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora ad actum, którego się w osobie pana adw. dra Marka, ze substytucyą p. adw. dra Daniela niniejszem ustanawia, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" równocześnie się zarządza.

Wadowice, dnia 24 maja 1884.

L. 9101. (4137 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Ruchli Singer w kwocie 100 złr. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 4 sierpnia, 9 września i 13 października 1884 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności dłużnika Matwija Szykieta własnej, w Popławnikach pod l. k. 40 położonej, ciało hipoteczne stanowiącej, wyk. hipot. l. 58 objętej.

Cena wywołania wynosi 1.505 złr.

Wadyum 150 złr. 50 ct.

Resztę warunków i protokoła opisu i oszacowania są złożone w sądzie do przejrzenia, a dla wierzycieli tych, którzyby po dniu 15 lutego 1883 jako dniu wystawienia wypisu hipotecznego, prawo zastawu na rzeczonej realności nabyli, lub którymby rezolucya tą sprzedaż zarządzająca, z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się p. Franciszka Burzyńskiego kuratorem w tej sprawie.

Bursztyn, 30 grudnia 1883.

L. 20601. (4177 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie galic. kasy oszczędności przeciw Aleksandrowi i Katarzynie małż. Wysoczańskim pto 444 złr. 61 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 14 sierpnia, i 18 września 1884, każdym razem o godz. 10 przed poł. w sali rozpraw tegoż sądu publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. $668\frac{1}{4}$ we Lwowie położonej, wedle dom. 15, pag. 134, n. 9 haer. Aleksandra i Katarzyny małż. Wysoczańskich własnej, na którychto terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 1.600 złr. w. a. lub przynajmniej za takową sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 160 złr. a. w.

Wyciąg tabularny i warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Piotra Uhrynowicza, Anny Uhrynowicz, Dymitra Cieleckiego, Grzegorza Łajewskiego czyli Zajewskiego i Maryanny Łajewskiej czyli Zajewskiej, tudzież dla tych, którzyby po dniu 19 grudnia 1883 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawa hipoteki na tej realności uzyskali, lub którymby uchwały sądowe w sprawie tej wydane z jakiejkolwiekbądź przyczyny wcześnie, lub w cale doręczone być nie mogły, mianowany został kuratorem adw. dr. Krówczyński, a adw. dr. Biziński jego zastępcą.

Lwów, dnia 14 czerwca 1884.

L. 5150. (4171 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowie ogłasza, iż w dniach 23 września, 21 października i 25 listopada 1884 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 4 subr. 47 w Ostrowach tuszowskich położonej, wedle wyk. hip. 4 Antoniego Kusika własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego o 91 złr. 52 ct. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 250 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 25 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

C. k. sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 18 stycznia 1884.

L. 4618. (4145 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia kosztów sądowych i egzekucyjnych w łącznej kwocie 82 zł. 34 ct. w. a. Olenie z Rodaków Hałatyn przyznanych przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 24 lipca, 28 sierpnia i 25 września 1884 każdym razem o godzinie 9tej rano przymusową przetargową sprzedaż sum 100 zł. i 90 zł. wa. w stanie biernym poz. 1 realności w Dobrzanach położonej objętej wyk. hip. l. 223 dla dłużnika Onyszka Łysego zaintabulowanych a kosztom powyższym za hipotekę służących.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna 190 zł. wa., zakład wynosi 19 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sumy te tylko za lub wyżej wartości nominalnej, na trzecim zaś także i niżej ceny nominalnej sprzedane zostaną.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższych samach po dniu 28 czerwca 1883 uzyskali, ustanawia się p. Filipa Simona ze Szczerca kuratorem

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, 22 maja 1884

L. 1642. (4170 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że w sprawie Borucha Hermelina przeciw Atanazemu Czabanowi pto 80 zł. aw. dnia 14 lipca, 19 sierpnia i 22 września 1884 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 426 księgi gruntowej dla gminy Żołtańce się odbędzie.

Cena szacunkowa 90 zł., wadyum 9 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kulików, 18 marca 1884.

L. 1641. (4169 3—3)

Przy c. k. sądzie powiatowym w Kulikowie odbędzie się dnia 14 lipca, 19 sierpnia i 22 września 1884 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności Senia Kaszuby w Zółtańcach objętej wyk. hip. 28 księgi gruntowej dla Żółtaniec.

Cena szacunkowa 1840 zł. a. w., wadyum 184 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kulików, 18 marca 1884.

L. 972. (4166 3—3)

C. k sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Szymona Pelzmana w kwocie 40 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 18 sierpnia i 15 września 1884 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż niehipotecznej realności pod lk. 100 w Zagorniku położonej Jakóba Romańczyka i masy spadkowej śp. Maryanny Romańczykowej własnej z tem, że na tych terminach sprzedaż niżej ceny szacunkowej nie nastąpi.

W razie niesprzedania rzeczonej realności wyznacza się do ułożenia warunków lżejszych termin na dzień 13go października 1884. Cena szacunkowa 415 zł., wadyum 41 zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych, którymby nchwała licytacyę dozwalająca doręczoną nie została, ustanowiono adw. dr. Daniela w Wadowicach na wypadek przedaży powyższej realności, wyznacza się celem wykazania należności i prawa pierwszeństwa wierzytelności do ceny kupna termin na dzień 17 listopada 1884 o 9tej rano, na który wszystkich wierzycieli, którzy prawo zastawu na tej realności uzyskali, wzywa się pod rygorem, że w razie jeżeliby na terminie nie stanęli i wierzytelności swoich nie likwidowali, wierzytelności te przy wydaniu tabeli płatniczej jako nielikwidalne kollokowane zostaną.

C. k. sąd powiatowy

Andrychów, dnia 4 marca 1884.

L. 5270. (4173 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Efroima Lorenza w ilośc 62 zł. 66 ct. zpn. przymusowy jawny przetarg należącego do dłużnika Błażeja Gry ciała hipotecznego wyk. hipot. pod l. 10 gminy katastralnej Bojanice objętego na 455 zł. ocenionego w dniach 19 sierpnia 23 wrześniach i 21go października 1884 zawsze od godziny 10tej przed południem, w gmachu sądowym.

Poręczne 45 zł. 50 ct.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można nieruchomość tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej w trzecim zaś nawet poniżej tej ceny.

Resztę warunków, tudzież wykaz hipoteczny i ocenienia przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Sokal, 6 czerwca 1884.

L. 36716. (4199 2—3)

W celu zabezpieczenia zezwolonej rozporządzeniem wysokiego Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 12 kwietnia 1884 l. 585 budowy dolnej murowanej konstrukcyi żelaznego mostu na Dniestrze pod Zaleszczykami (długość 240·70 mtr., wysokość 18·0 mtr. nad zero wody) składającej się z dwóch filarów brzegowych i 4 filarów środkowych, dalej w celu wykonania dróg dojazdowych na prawym brzegu Dniestru i drewnianego pomostu na powyższym moście, odbędzie się w dniu 6 sierpnia 1884 o godzinie 12 w południe, w biurze departamentu technicznego c. k. Namiestnictwa we Lwowie, powtórna publiczna licytacya ofertowa.

Właściwa budowa wypuszczona będzie po cenach jednostkowych, budowa zaś rusztowań, szopy na skład materyałów i t. p. za wynagrodzeniem ryczałtowem.

Koszta budowy po cenach fiskalnych wynoszą 152.262 złr. 23 ct.

Pisemne oferty, w których zaofiarowanie nie tylko cyframi ale i słowami podać należy, opiewające na całe powyższe przedsiębiorstwo należycie ostemplowane, zaopatrzone w wadyum wynoszące 5prc. z sumy fiskalnej wnoszone być winne zapieczętowane, przed wyżej oznaczonym terminem, a w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12 w południe do c. k. Namiestnictwa we Lwowie,

Kaucya, którą utrzymujący się przy licytacyi przy zawarciu kontraktu złożyć będzie obowiązanym, wynosi 10 prc. kwoty fiskalnej powyżej przytoczonej.

Przypuszcza się, że przy rozprawie ofertowej każdemu ubiegającemu się o budowę nietylko ogólne warunki dotyczące wykonania budowli publicznych, ale także i warunki szczegółowe od miejscowych stosunków budowlanych zależne, którym się oferent bezwarunkowo poddać musi, w zupełności są znane, w tym celu oznajmia się, że dotyczące allegata do aktu licytacyi, mianowicie plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych, ogólne i szczegółowe warunki budowy od dnia obwieszczenia począwszy, w biurze wspomnionego departamentu w godzinach urzędowych przejrzane być mogą.

Oferty nie ułożone według przepisów lub wniesione po terminie, nie zostaną uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 15 czerwca 1884.

L. 10512. (4211 2—3)

Podaje się do wiadomości, iż dnia 25 sierpnia i 25 września 1884 o godz. 9 rano, odbędzie się w sądzie przymusowa sprzedaż realności l. w. h. 221 w Jankowicach, Józefa Kaszuby własnej, na zaspokojenie 400 złr. z pn., spadkobiercom Wojciecha Kaszuby należnych.

Cena wywołania wynosi 430 złr.

Wadyum 43 złr. w. a.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli, ustanowiony adw. dr. Grudziński w Chrzanowie.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 17 marca 1884.

L. 7905. (4212 2—3)

W dniach 5 sierpnia, 5 września i 9 października 1884, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 70 w Krzemienicy położonej, l. w.h 50 objętej, na zaspokojenie pretensyj Zakładu kredyt. włość. we Lwowie, pto 27 rat po 30 złr. i 30 złr. 54 ct. w. a. z pn

Cena szacunkowa 1.000 złr.

Wadyum 100 złr.

Reszta warunków może być przejrzaną w tut. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Łańcut, dnia 31 grudnia 1883.

L. 4475. (4193 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Kołomyi ogłasza,, że dnia 17 lipca, 20 sierpnia i 23 września 1884 o godz. 10 rano nastąpi przymusowa publiczna licytacya ciała hipotecznego wyk. l. 133 gminy Kujdanice objętego Iwana Koturłasza Fedorowego własnego na 340 zł. oszacowanego tudzież ciała hipotecznego wyk. l. 50 i niewydzielonej połowy ciała hipotecznego wykazem l. 52 tejże gminy Kujdance objętego Kościa Tartaczuk vel Tatarczuk własnych, z których pierwsza na 199 a drugie na 200 zł. wa. jest oszacowane celem ściągnięcia pretensyi Izraela Spindel 120 zł. i 105 zł. aw. z pn. pod warunkami które wraz z wyciągiem hipotecznym i aktem oszacowania wolno przejrzeć w ts. registraturze, oraz zawiadamia wszystkich wierzycieli niewiadomych i takich którzyby po dniu 1 marca 1884 prawa rzeczowe na tych realnościach nabyli, lub którymby niniejsza lub późniejsze rezolucye w tej sprawie doręczone być nie mogły, że dla nich kuratorem adw. dr. Zakrzewskiego z zastępstwem adw. dr. Freudenberga w Kołomyi ustanowiono.

Kołomyja, 31 marca 1884.

L 1506. (4194 2—3)

Dnia 4 sierpnia 1884 sprzedawaną będzie przymusowo i niżej ceny szacunkowej o godzinie 10 rano w tut. sądzie realność pod l. k. $53\frac{3}{4}$ w Buczaczu położona Józefa Zajączkowskiego własna, celem ściągnięcia pretensyi masy rozbiorowej Towarzystwa kredytowego miejs. we Lwowie w kwocie 198 zł. 3 ct. zpn.

Cena wywołania 1337 zł. wa., wadyum 133 zł. 70 ct. wa.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, dnia 7 maja 1884.

L. 20469. (4209 2—3)

Egzekucyjna licytacya realności lk. 75 tab. 1250 w Brodach Osiasza Szapiry, Osiasza Lande i Abrahama Lande własnej odbędzie się dnia 4 sierpnia 1884 o godz. 10tej rano w biurze nr. 3 na rzecz funduszu indemnizacyjnego za jakąbądź cenę ofiarowaną.

Wadyum 5 prc. ceny szacunkowej 79 zł. 50 ct. Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciąg tabularny w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Ornstein w Brodach.

C. k. sąd powiatowy

Brody, dnia 14 lutego 1884.

L. 1773. (4207 2—3)

W dniach 4 sierpnia i 4 września 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 56 et 75 w Bukowej powiecie Samborskim położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Zakładu kredyt. włoś. przeciw Mikołajowi Ilczyszynemu reszty kapitału 78 zł. 88 ct. wa. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 300 zł. wa., wadyum 30 zł. wa.

Na powyższych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie. Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 6 października 1884 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adw. dr. Budzynowskiego z substytucyą adw. dr. Steuermanna w Samborze.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor, dnia 23 maja 1884.

L. 2207. (4206 2—3)

W dniach 4 sierpnia i 4 września 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 5 subrep. 58 w Bylicach powiecie Samborskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Zakładu kredytowego włościańs. przeciw spadkobiercom śp. Piotra Muzyki a to nieletnim Hryńkowi, Waśkowi, Maryi, Magdzie i Annie Muzykom pto 5 rat po 18 zł. 88 ct. aw. reszty kapitału 248 zł. 35 ct. wa. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 500 zł. wa., wadyum 50 zł. aw.

Na powyższych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie. Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została przeto celem ułożenia ułatwiająch warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 7 października 1884 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adw. dr. Witza z substytucyą adw. dr. Ehrlicha w Samborze

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, 23 maja 1884.

L. 2534. (4208 2—3)

Egzekucyjna licytacya realności względnie placu pustego l. konsk. 1112 tab. 821 w Brodach Łukasza Pilly, Rebeki vel Ryfki Sobe vel Sobel Abrahama Sobel i nieobjętej masy spadkowej Berischa Joela Sobel własnego celem ściągnięcia pretensyi funduszu indemnizacyjnego odbędzie się 7go sierpnia 1884 o godz. 10 przed południem w biurze 2 także i niżej ceny szacunkowej 72 zł. w. a., wadyum 10 prc.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny w sądzie do przejrzenia.

Wierzycielom hipotecznym po dniu 20 kwietnia 1883 na hipotekę wchodzącym lub którymby uchwała licytacyjna na czas doręczoną nie została, ustanowiono kuratorem adw. dr. Starzewskiego.

C. k. sąd powiatowy

Brody, dnia 11 marca 1884.

L. 1330. (4195 2—3)

Dnia 5 siorpnia 1884 o 10 rano odbędzie się w drodze relicytacyi publiczna sprzedaż realności pod nr. 142 w Brzesku położona wyk. hip. 142 księgi gruntowej gminy Brzesko objętej.

Cena wywołania 6.600 złr., wadyum 660 złr.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Brzesko, dnia 18 marca 1884.

Zl. 1461. (4200 2—3)

Licitations-Kundmachung

Montag den 7 Juli 1884 findet um 10 Uhr Vormittags in den Kanzlei-Localitäten der kk. Genie-Direction in Lemberg (Platz-Kommando-Gebäude) die schriftliche Offert-Verhandlung in betreff Vergebung der Neueindeckung mit galvanisch-verzinkten Eisenblech nach französischen Leistensystem sammt Nebenarbeiten an der südlichen Dachröscha der gedeckten Reitschule zu Monasterzyska im veranschlagten Betrage von 2468 fl. 78 kr. an den Bestbiether statt.

Unternehmungslustige werden eingeladen den in den genannten Localitäten aufliegenden Plan sammt Kostenvoranschlag sowie das Accord-Protokoll einzusehen und die zu diesem Behufe vorräthigen Offert-Formularien entgegenzunehmen.

Dem mit einer 50 kr. Marke gestempelten und gesiegelten Offerte sind beizulegen:
das Befähigungs-Zeugniß und
das 5 prc. Vadium von 123 fl. öw.

Offerte, welche nicht bis zu der besagten Zeit einlangen, können nicht berücksichtiget werden.

Verwaltungs-Commission
der k. k. Genie-Direktion
in Lemberg.

L. 13625. (4202 2—3)

W celu zabezpieczenia potrzeb drzewa opałowego dla c. k. Dyrekcyi poczt i tutejszego głównego urzędu pocztowego na czas zimy w roku 1884/5 wynoszących mniej więcej 500 metrów kubicznych twardego niespławianego drzewa, rozpisuje się konkurencya przez oferty.

Te oferty należy ostemplować marką na 50 ct., zaopatrzyć w wadyum w kwocie stu złr. w gotówce lub w papierach państwowych i wnieść najpóźniej dnia 4 lipca 1884 do 12 godziny w południe do c. k. Dyrekcyi poczt, gdzie bliższych warunków w czasie od 10 do 12 godz. przed południem codziennie dowiedzieć się można, w ofercie należy wyraźnie przytoczyć, że się oferent tym warunkom bezwzględnie poddaje.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 28 czerwca 1884.

Behufs Sicherstellung des Brennholzbedarfes für die gefertigte k. k. Post-Direction und das hierortige Haupt-Postamt in der Winterperiode 1884/5 bestehend aus circa 500 Cubicmeter harten ungeschwemmten Holzes, wird die Offertverhandlug ausgeschrieben.

Die mit 50 kr. Stempelmarke zu versehenden und mit einem Vadium von Einhundert Gulden im Baren oder Statspapieren zu belegenden Offerte sind spätestens 4 Juli 12 Uhr Mittags bei der gefertigten kk. Post Direktion einzureichen, allwo auch die näheren Bedingungen täglich von 10 bis 12 Uhr Mittags eingesehen werden können und ist in der Offerte ausdrücklich zu bemerken, daß Offerent sich denselben unbedingt unterwirft.

Von der k. k. Post und Telegrafen Direktion.
Lemberg, am 28 Juni 1884.
Schiffner.

L. 13570. (4185 2—3)

Krakowski sąd krajowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Pinkasa Korala i Aleksandra Schmelkesa w kwotach 700 złr. i 1.462 złr. 50 ct. w. a. z pn., odbędzie się licytacya realności pod l. 25 dz. I w Krakowie, Joanny Grosmannowej własnością będącej, w trzech terminach t. j. dnia 19 sierpnia, 16 września i 14 października 1884 zawsze o 10 godz. przed południem, na których ta realność tylko za cenę szacunkową 32.860 złr. w. a. lub wyższą sprzedaną będzie.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa. Wadyum wynosi 3.286 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

W razie niesprzedania wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na 20 października 1884 o 9 godz. przed południem.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych adw. dr. Kapiszewski.

Kraków, 13 czerwca 1884.

L. 3724. (4190 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności austr. węg. banku w kwocie 43.766 złr. 88 ct. a. w. z pn., przedsięweźmie przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Podhorodce z przyległ Sopot, Urycz i lasów „Stauba" i „Paysio" w powiecie Stryjskim położonych, w tabuli krajowej dom. 21, pag. 439 441½ dom. 63, pag. 308, dom. 304, pag. 238 zapisanych, pana Adolfa Brödera własnych, w trzech terminach, a to dnia 28 sierpnia, 25 września i 30 października 1884, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania dóbr rzeczonych ustanawia się na 100.000 złr. w. a., zaś wadyum na 10.000 złr w. a., a takowe przyjętem będzie w gotówce, lub w książeczkach wkładkowych galic. kasy oszczędności, lub w obliczonych wedle ostatniego urzędownie notowanego kursu austr. węg. zapisach długu państwa, w obligacyach indemn., w listach zastawnych austr. węg. Banku względnie uprzyw. austr. Banku narodowego, galicyjskiego Towarzystwa kredytow. ziemskiego we Lwowie, lub c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego we Lwowie.

Przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych dobra wyżej rzeczone niebędą sprzedane niżej ceny wywołania, przy trzecim zaś nie niżej kwoty 70.000 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi, tudzież wyciąg hipoteczny dóbr wyżej wspomnianych, przejrzeć lub w odpisie podnieść wolno w registraturze tegoż sądu obwodowego.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 2 lutego 1884 nabyli prawa rzeczowe na nadmienionych wyżej dobrach, lub którymby uchwała licytacyjna lub którekolwiek późniejsze uchwały, w sprawie niniejszej zapaść mające z jakiegolwiek powodu wcale nie, lub wcześnie nie mogły być doręczone, ustanawia sąd kuratorem adw. dra Jakóba Kohna, zaś zastępcą tegoż adw. dra Fiternika w Samborze zamieszkałych.

Sambor, dnia 27 maja 1884.

L. 1451. (4235 1—3)

C. k. miej. del. sąd powiatowy w Tarnopolu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytow. włość. w kwocie 252 złr. 61 ct publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 184 w Dempowie dłużnika Stefana Stesłowicza własnej, dnia 17 lipca o godz. 9 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na tym terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 550 złr. wynoszącej, pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 27 złr. 50 ct.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol, 6 lutego 1884.

L. 6679. (4234 1—3)

Sąd miej. del. Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 16 września, 21 października i 21 listopada 1884 o godz. 10 przed poł., odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 72 w Przybyszówce położonej, wedle wyk. hip. 154 dla gminy katastr. Przybyszówka, Józefa Szkoły własnej, na rzecz Wolfa Adwokata o 220 złr. w. a. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 2.450 złr. w a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 245 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

W końcu nadmienia się, że dla wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych, kuratorem ustanowiony został dr. Reines z substytucyą dra Bindera, adwokaci w Rzeszowie.

Rzeszów, 20 czerwca 1884.

L. 818. (4241 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 8 lipca, 6 sierpnia i 9 września 1884 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejs. sądzie ponowna przymusowa licytacyjna sprzedaż realności wChołojowie pod l. 29 położonej Abisza Podhoretz własnej celem wydobycia wywalczonej przez Feiwla Wittlina sumy 43 zł. 68 ct. wa. zpn. z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta za lub wyżej ceny wywołania na trzecim i poniżej takowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 600 zł., zakład 60 zł.

Warunki wolno przejrzeć w ragistraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiato „ы
Radziechów, 29 lutego 1884.

L. 5701. (4240 1—3)

W dniach 8 sierpnia 11 września i 16 października 1884 kazdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Nykoły Jakubenko pod lk. 334 w Peczeniżynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zas okojenie wywalczonej pretensyi w kwocie 40 zł. wa.

Cena szacunkowa wynosi 260 zł., zakład 26 zł.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Majera Hesela z Peczeniżyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzane

Z c. k. sądu powiatowego.
Peczeniżyn, dnia 13 listopada 1883.

L. 6169. (4239 1—3)

W dniach 8 sierpnia, 11 września i 16 października 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Nykoły Mykietenko pod lk. 27 w Kluczowie wielkim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi w kwocie 122 zł. 40 ct. wa. Cena szacunkowa wynosi 280 zł., zakład 28 zł.

Przy t.zecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Teofila Jaromeckiego z Peczeniżyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego
Peczeniżyn, dnia 13 listopada 1883.

L. 5971, (4231 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Tow. kredytowego ziemsk. we Lwowie o sumach 1369 zł. 24 ct. wa. i 11.163 zł. 32 ct. wa. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż dóbr Temerowce w powiecie Halickim położonych jak wyk hip. 71 karta B. poz. 12 a Dom. 476 p. 62 n. 23 haer. do Sany i Mojżesza Breitbartów należących w tutetszym sądzie w dwóch terminach a to w dniu 21 lipca i 24 sierpnia 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami licytacyjnemi się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 26.973 zł. wa.

W pierwszym i drugim terminie, dobra te niżej ceny wywołania, nie będą sprzedane.

Każdy z licytujacych winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie sumę 2679 złr. 30 ct. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach galicyjs. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego, lub austryj. Banku narodowego, albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże, do rąk komisyi licytacyjnej, jako wadyum złożyć.

Wszakże Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ma prawo licytować bez złożenia wadyum, jednakowoż za wykazaniem się przed komisyą licytacyjną, że takowe na swojej pretensyi w sumach 1369 zł. 62 ct. i 11.163 zł. 32 ct wa. tabularnie zabezpieczyła.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem a jeżeli w gotowiźnie złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem zostanie.

Gdyby dobra te w pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy 21 sierpnia 1884 o god. 4 po południu w biurze III. ts. z tem oznajmieniem, iż niestawający na termin wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący, uważani będą

O czem się strony i wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś tych wierzycieli którzyby po dniu 17 kwietnia 1884 do tabuli weszli przez ustanowionego kuratora p. adw. dr. Eminowicza z zastępstwem adw. dr. Fischlera zawiadamia.

Stanisławów, 24 maja 1884.

Zl. 6882. (4142 1—3)

Seitens des k. k. Bezirksgerichtes in Obertyn wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Hereinbringung der ersiegten Summe pr 280 fl. sNG. die executive Feilbiethung der mit dem Protokolle de praes. 21. Jänner 1883 Zl. 375, pfandweise beschriebenen und mit dem Protokolle de praes. 22. August 1883 Zl. 5014, abgeschätzten Realität sub Nr. 103 in Harasymów, welche keinen Tabularkörper bildet und Eigenthum des Schuldners Pawło Pidpryhora pt. zu Gunsten des Fabian Mandelbaum bewilligt und hiezu die Termine des 11. August, des 11. September und des 14. Oktober 1884 hiergerichts jedesmal um 9 Uhr Vm. mit dem bestimmt, daß beim ersten und zweiten Termine diese Realität nur um oder über den Schätzungswerth pr 250 fl., beim dritten aber auch unter dem Schätzungswerthe wird veräußert werden.

K. k. Bezirksgericht.
Obertyn, den 22. November 1883.

Konkursa.

L. 1021. (4156 3—3)

Celem zapewnienia izraelickiej młodzieży szkolnej, uczęszczającej do 4-klasowej szkoły ludowej etatowej męskiej i 2-klasowej szkoły ludowej etatowej żeńskiej w Myślenicach, należytego i skutecznego pobierania nauki religii mojżeszowej, ogłasza się niniejszem w myśl rozporządzenia Wysokiej c. k. krajowej Rady szkolnej we Lwowie z dnia 31 marca 1884 l. 4067 i powziętej w dniu 5 czerwca 1884 uchwały c. k. okręgowej Rady szkolnej, konkurs na utworzyć się mającą zacząwszy od dnia 1 września 1884 nadetatową posadę tymczasowego nauczyciela religii mojżeszowej przy rzeczonych szkołach ludowych.

Nauczyciel ten będzie miał obowiązek za uiszczanem z funduszów dotyczących mieszkańców izraelickich rocznem wynagrodzeniem w kwocie 200 złr. w. a., udzielać naukę religii mojżeszowej w przepisanej planem nauki liczbie godzin.

Ubiegający się o tę posadę kandydaci, winni prośby swoje najdalej do dnia 31 lipca 1884 c. k okręg. Radzie szkolnej w Myślenicach przedłożyć i dołączyć dokumenta udowadniające cały przebieg życia, należyte wykształcenie i uzdolnienie, oraz dokładną znajomość wykładowego języka polskiego.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.
W Myślenicach, dnia 13 czerwca 1884.

L 17458. (4201 2—3)

Konkurs na posadę expedyenta przy nowo otworzyć się mającym c. k. urzędzie pocztowym, na Zwierzyńcu pod Krakowem za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z rocznymi poborami płacy, za służbę pocztową w kwocie 150 złr. i ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni w c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 27 czerwca 1884.

Kuratele.

L. 2917. (4184 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle podaje do wiadomości, iż uchwałą c. k sądu obwodowego Tarnowskiego, Kazimierz Żurad z Srebni, marnotrawcą uznanym został. Kuratorem jego jest Józef Lubaś z Srebni.

C. k. sąd powiatowy
Jasło dnia 2 maja 1884.

Upadłości.

L. 16075. (4129 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie na zasadzie § 62 ordynacyi konk., zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Józefa Klugera, nieprotokołowanego właściciela handlu galanteryjnego w ul. Grodzkiej l. 18, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy połozonym jest w tych krajach, w których ordyn. konk. z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Ludwika Korytowskiego, c. k. radcę sądu krajowego, a tymczasowym zarządcą masy, pana adw. dr Wilhelma Dadleza, z substytucyą pana adw. dr. Bolesława Czernego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 15 lipca 1884 o 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się, co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 25 sierpnia 1884 w ck. sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konk., unikając szkodliwych skutków, prawa zgłosili, a na terminie na dzień 22 września 1884 o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski, co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie, lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 24 czerwca 1884.

L. 28366. (4246)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem wierzycieli masy konkursowej I. Windegga, protokołowanego kupca w Sokalu, że tymczasowy zarządca tejże masy adwokat dr. Władysław Wejda, w tym urzędzie zatwierdzonym, a zastępcą zarządcy Ignacy Kraus, c. k. notaryusz w Sokalu na podstawie wyboru wierzycieli dnia 17 czerwca 1884, w c. k. sądzie powiatowym w Sokalu dokonanego zamianowanym został.

Lwów, dnia 21 czerwca 1884.

Księgi gruntowe.

L. 108. (4232)

Dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Skoryki, rozpoczną się dnia 8 lipca 1884, a w gminie katastralnej Terpiłowka dnia 12go lipca 1884.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed kierującym dochodzeniami się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia, lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 28 czerwca 1884.

L. 546, 547. (4229)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Wola Sękowa, z miejscowością Wola Jaworowa, w powiecie Bukowskim położonej, rozpocznie na miejscu w Woli Sękowej dnia 9 lipca 1884, a następnie bezpośrednio po ukończeniu tych dochodzeń, rozpocznie takowe w gminie Mrukowa, a następnie w gminie Gorzyce, w powiecie Zmigrodzkim położonych.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl, 29 czerwca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3357. (4213 1—3)

Niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego Weissera i Rozalię Peszko zawiadamia się niniejszem, że przeciw nim wnieśli pod dniem 7 maja 1884 l. 3357 małżonkowie Samuel i Chane Kalterowie skargę o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 200 zł. na rzecz Antoniego Weissera i Rozalii Peszko ze stanu biernego realności lk. 27 w Łańcucie położonej, zaintabulowanego, tudzież że dla nich tut. sądową rezolucyą z dnia 20 czerwca 1884 l 3357, wyznaczającą termin do rozprawy na dzień 12 sierpnia 1884 o godź. 10 rano, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Hanusza ustanowionym został.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut, dnia 20 czerwca 1884.

L. 3413. (4192 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w w Złoczowie wzywa posiadacza wekslu z daty: Międzyhorce, 10 stycznia 1883 na 14 zł. a. w. opiewającego, trzy miesięcy od daty płatnego, przez Kazimierza Czechowicza akceptowanego, aby takowy w przeciągu 45 dni sądowi przedłożył, gdyż inaczej weksel ten za amortyzowany uznany będzie.

Złoczów, dnia 19 kwietnia 1884.

L. 5321. (4186 1—3)

W sprawie egzekucyjnej filii c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie przeciw Chaimowi Eisigowi Wekslerowi pto 1050 zł. wa. z pn. ustanowił c. k. sąd obwodowy w Kołomyi dla niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Eiziga Wekslera kuratorem adw. dra Dębickiego z substytucyą adw. dra Zakrzewskiego

Kołomyja, dnia 5 czerwca 1884.

L. 775. (4167 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dukli zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Wania Pysznika, że Chemie Lieber wniósł przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 58 zł. 40 ct. wa. i że dla niego ustanowiono kuratorem Piotra Zubala, któremu skargę doręczono; wzywa się więc Wania Pysznika, aby swemu kuratorowi potrzebną udzielił informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla, dnia 13 maja 1884.

L. 3892 (4233 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem doręczenia uchwały z 10 listopada 1883 l. 9109, którą w skutek zgłoszenia Berla Fürsta i Sary Schwadron, prawa własności do części parcel bud. 103/1 i 103/2, w wykazie hip. l. 281 księgi grunt. miasta Złoczów zapisanych, rozprawę w myśl §. 8 ustawy z 25 lipca 1871 l. 96, dz. pp. wdrożono tudzież uchwały z 24 maja 1884 l 4315, którą termin do dalszej rozprawy na 14 lipca 1884, wyznaczono, ustanowił dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jankla Silberberga, a względnie jego nieznanych spadkobierców, kuratorem adw. dr. Wesołowskiego z zastępstwem adw. dr Mijakowskiego, i temuż kuratorowi w spomnione uchwały doręczono.

Złoczów, 24 maja 1884.

L. 8200. (4191)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy firm pojedyneczych firmę: „Berl Stein, handel towarów korzennych w Tarnopolu“.

Tarnopol, 18 czerwca 1884.

L. 25901. (4219)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie prostuje niniejszem ogłoszenie w edykcie sądowym z dnia 26 kwietnia 1884 l. 16084, co do firmy: „A. B. Czopp's Schwiegersohn I. Leinwand“ w ten sposób, że stampilia przez właściciela firmy Judę Izaaka Leinwanda podpisywać się mająca: „A. B. Czopp's Schwiegersohn“, a nie A. B Czoppa zięć“ jak także ogłoszono, opiewać będzie.

Lwów, dnia 14 czerwca 1884.

L. 3112. (4197 1—3)

Wzywa się Maryannę Majka z miejsca pobytu i z życia niewiadomą, aby w sprawie pertraktacyjnej po Katarzynie Pyjór w celu dania deklaracyi spadkowej w przeciągu 1 roku albo osobiście się zgłosiła, albo o miejscu swego pobytu c. k. sądowi lub kuratorowi Tomaszowi Michałkowi znać dała, inaczej pertraktacya ta z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Tuchów, dnia 10 czerwca 1884.

L. 1449. (4237 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Łopatynie wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Szymona Filarowskiego, ażeby w przeciągu roku, od dnia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie zgłosił się, i oświadczenie swe do spadku po Kazimierzu Filarowskim dnia 24 lutego 1880, w Toporowie zmarłym tem pewniej wniósł, iż w przeciwnym razie rozprawa spadkowa z zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem Michałem Filarowskim dla niego ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

Łopatyn, 24 maja 1884.

L. 3867. (4164 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie jako trybunał handlowy zawiadamia Abrahama Margulies a z miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciw niemu na dniu 17 czerwca 1884 l. 3847 Walerya Fröhlich wniosła do tut. sądu pozew o zapłacenie sumy 300 zł. w skutek czego nakaz zapłaty sumy 300 zł. z przyn. dnia dzisiejszego został wydanym, dla tego nieobecnego więc w tym sporze ustanowiono kuratorem adwokata dra. Kopla z zastępstwem dra. Fechtdegena.

Zaleca się tedy Abrahamowi Margulies owi, aby rzeczonemu kuratorowi potrzebne do obrony środki udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sobie samemu przypisze.

Rzeszów dnia 19 czerwca 1884.

Doniesienia prywatne.

Odezwa.

Zeszłego roku z dniem 12 czerwca wystąpiłem w niniejszej Gazecie przed p. t czcigodnymi czytelnikami z prośbą o łaskawe ofiary na budowę rzym. kat. kościoła parafialnego w miasteczku **Bojan** na Bukowinie. W prośbie tej przedstawiłem opłakany stan teraźniejszego prowizorycznego kościółka, który przed laty był magazynem, a wygląda raczej na niepokaźną szkołę; wprawdzie z kamienia murowany, ale bardzo niski, tak. iż mały organik, sięgając sufitu, na podłodze stać musi, i wyraziłem konieczną potrzebę po stu latach przebudowania na odpowiedni kościół wedle planu w stylu gotyckim. Równocześnie nadmieniłem, że w tak trudnych tutejszych warunkach nie podobna nawet myśleć o konkurencyi ani na kościół, ani na plebanję; oraz objawiłem moją ryzykowną odwagę, że mając 300 złr. w ręku rozpocząłem wyrabiać cegły, których rzeczywiście 65.000 wypaliłem.

Ofiary wpływały, a ja zamilkłem, tak mi bowiem trudno publicznie występywać. Jakkolwiek zdawało się to niemożebnem a nawet śmiesznością, z niczem zabierać się do budowy, z tej też przyczyny naraziłem sie na liczne przykrości połączone z różnorodnemi insynuacyami, jednakże poleciwszy tę sprawę Bogu nie zachwiałem się, a Pan błogosławi, gdyż pomysł ten budowy nie wyszedł odemnie w chęci zamanifestowania się, lecz wziąłem się do tego z koniecznej potrzeby, z ogólnego nawoływania a przedewszystkiem z uległości mojej kilkakrotnym zachęcaniom Przewiel. ks. Prałata Infułata, Dziekana Czerniowieckiego dra Korniekiego, który poznawszy mnie bliżej liczył na to, że jeźli się zdecyduję, w takim razie za pomocą Bożą do skutku doprowadzę, a przez to wiara katolicka w tych stronach korzyść swą odniesie. Dotychczas zebrałem 3.604 złr. 65 w. a., (wykaz tych ofiar podam w następnym numerze), poczyniłem już przygotowania i zamyślam w pierwszej połowie lipca b. r. w imię Boże rozpocząć budowę, aby zrobić bodaj tyle, ile będzie możebnem.

Ponieważ wedle planu, przez tutejszy wysoki c. k. Rząd krajowy zbadanego, budowa kosztować będzie 4.773 złr. 16 ct. w. a., a o posadzce nawet nie myślano, przeto wiele mi jeszcze pieniędzy nie dostaje, dlatego ośmielam się ponownie moją pokorną prośbę przed łaskawymi Dobrodziejami wynurzyć, by raczyli, choćiażby centowe ofiary, na ten cel dalej nadsyłać, za co moje najpowinniejsze dzięki składam.

Łżej jest dawać niż prosić, a ja przecież jeszcze prosić muszę. Nie dość, że prosić muszę, ale jestem oraz przedsiębiorcą i kierującym, wspierany tylko przez dwóch biednych moich parafian, którzy szczerze tą sprawą się zajęli, gdyż komitety kościelne u nas nie istnieją, a nawet dla formalności nie mam w całym obrębie parafialnym z 10ciu miejscowości się składającym, ani jednego męża wyznania katol. wpływowego lub poważne stanowisko zajmującego.

Polecając się ofiarności p.t. wspaniałomyślnych Dobrodziejów kreślę się pokornym sługą

ks. Jakób Cwynarski
proboszcz rzym. kat.

Bojan na Bukowinie, 29 czerwca 1884.

(4242)

L. 1065/pr. (4175 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W skutek uchwalonej przez Reprezentacyę król. stoł. m. Lwowa organizacyi Izby obrachunkowej i kasy miejskiej rozpisuje Magistrat niniejszem konkurs z terminem do 31 lipca 1884 na następujące posady:

1) Naczelnika miejskiej Izby obrachunkowej w IIej randze etatu służby miejskiej, z roczną płacą 2.000 złr. a. w. i kwaterowem 400 złr a. w., tudzież z zapewnieniem dwóch dodatków pięcioletnich rocznie po 200 złr. a. w.

2) Zastępcy Naczelnika miejskiej Izby obrachunkowej w IIIciej randze, z roczną płacą 1.500 zł. a. w. i kwaterowem 360 złr. a. w., tudzież dwoma dodatkami pięcioletniemi, rocznie po 150 zł. a. w.

3) Dwóch rewidentów w IV randze. z płacą rocznych 1.200 złr. a. w. i kwaterowego 300 zł. aw.

4) Kasyera w IVtej randze, z roczną płacą 1.200 złr. a. w. i kwaterowem 300 złr. w. a.

5) Kontrolora kasy w IVtej randze, z roczną płacą 1.200 złr. w. a. i kwaterowem 300 zł. a. w.

6) Sześciu adjunktów w Vtej randze, z płacą roczną 900 złr. a. w. i kwaterowem 240 złr. a. w.

7) Sześciu asystentów w VI randze, z roczną płacą 600 złr. a. w. i kwaterowem 180 złr. a. w.

Do posad od 3 do 7 wymienionych, przywiązane są dwa pięcioletnie dodatki, rocznie po 100 złr. a. w.

8) pięciu praktykantów rachunkowych a to:
a) jednego z adjutum rocznych 500 złr a. w.
b) dwóch z adjutum rocznych po 420 złr. aw.
c) dwóch z adjutum rocznych po 360 złr. aw.

Od kandydatów na powyższe posady wymaga się dowodu ukończenia szóstej klasy gimnazyalnej, lub tejże klasy szkoły realnej, albo naukowego zakładu handlowego, upoważnionego do wydawania świadectw, tudzież dowodu złożonego w publicznym zakładzie z dobrym postępem egzaminu z rachunkowości kameralnej lub kupieckiej, nadto wymagany jest od ubiegających sie o wyższą posadę dowód dostatecznej praktyki w zawodzie rachunkowym, zaś od kandydatów powołanych do kontroli technicznej także odpowiednich wiadomości technicznych.

Urzędnicy kasowi obowiązani są złożyć kaucyę służbową w wysokości jednorocznej płacy etatowej bez dodatku pięcioletniego

Kandydaci zechcą wnieść swe podania we właściwej drodze w terminie oznaczonym do Prezydyum Magistratu i załączyć dowody: wieku, życia nieposzlakowanego i uzdatnienia do kompetowanej posady, ewentualnie winni wykazać stosunki pokrewieństwa lub powinowactwa z urzędnikami miejskimi.

Z Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 26 czerwca 1884.

L. 4252. (4225 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie art. 63 ustaw, kapitały 407 złr. 14 ct. m. k. czyli 427 zł. 59 ct. w. a., 3001 zł. 62 ct., 7671 zł. 73 ct. i 15.300 zł. 1 ct. w a. listami zastawnemi, z większych sum 4000 zł , m. k. 4300 zł., 8300 zł. i 15900 zł. a. w. na hipotece dóbr Dołęga, w powiecie Brzeskim położonych, Maryanny Güntherowej, Maryi z Güntherów Maciejowskiej, Heleny z Güntherów Nideckiej. Władysława Günthera, Ludwiki z Güntherów Wolskiej, Kazimierza Jadwigi, Wandy i Justyny Güntherów własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go stycznia 1883, względnie z dniem 30 czerwca 1883 r. jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, d. 18 czerwca 1884.

L. 12722/83 i 992/84 (1246 17-24)

Ogłoszenie.

Wody mineralne Krynickie,

należące do szczaw-żelazistych i ze swej skuteczności w różnych słabościach powszechnie znane, utrzymuje w Ciechocinku Gąbczyński; w Husiatynie Friedman; w Jarosławiu Wisłocki; w Kijowie Marcinczyk, Seidl; w Krakowie Goldwasser, Hawełka, Wentzl; we Lwowie Goldbaum, E. Mendrochowitz, Mikolasch; w Przemyślu Kozłowski; w Tarnopolu Jamrogiewicz; w Tarnowie Traun; w Warszawie Heinrich, Lilpopp, Kucharzewski, Ziemieński; w Wiedniu Mattoni; w Wilnie Gruszewski.

Bruszury i wyjaśnienia udziela na żądanie bezpłatnie **c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.**

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

Z dniem 30 czerwca 1884 było w obiegu asygnacyj kasowych naszego Banku . . . . zł. 215.000

Kraków, 1 lipca 1884.

(4251)

Dyrekcya.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca:

Lichtarze ogrodowe

(metalowe, z gładką szklaną banią).

Sztuka 80 centów.

Ces. i król. wyłącz. uprz.

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów

wynalazku perfumera

A. MACZUSKIEGO

w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

C. k. wyłącz. uprzyw. **środek** ten do **farbowania włosów,** nadający siwym **włosom** trwałej barwy **czarnej, brunatnej** lub **blond**, sporządzony jest li tylko z substancyi roślinnej. t. j. z łupy zielonych orzechów, nie jest przytem weale szkodliwym ani zdrowiu ani włosom i farbuje włos w przeciągu **15 minut** pięknie i trwale na czarno, brunatno lub blond tak, że nawet przy umywaniu farba nie schodzi.

1 flakon ekstraktu orzechowego płynnego 3 zł.
1 słoik pomady orzechowej 2 zł.
1 flakon olejku orzechowego1 zł.

W prawdziwym gatunku nabyć można

w perfumeryi Maczuskiego,

w WIEDNIU, Kärntnerstrasse 26,

we Lwowie u Zyg. Ruckera aptekarza.
(1914 29—30)

Młocarnia, czterokonna piątrowa z wijalnią i wytrzęsaczami w raz z kieratem żelaznym w zupełnie dobrym stanie, z powodu że za mała do miejscowej potrzeby, jest zaraz za cenę 400 złr. do sprzedania. Potrzebujący zechce się zgłosić do **Zarządu dóbr Nowosiółka, poczta Jazłowiec.** (4216 2—3)

KAROL
BAŁŁABAN

pod

Złotym Kogutem

we Lwowie

poleca

opłacone *franco* do każdej stacyi pocztowej w Galicyi

Kawy:

5 kilo	**Rio**	złr.	**6.40**
5 kilo	**Santos**	złr.	**6.80**
5 kilo	**Colomba**	złr.	**7,20**
5 kilo	**Portoriko**	złr.	**8.—**
5 kilo	**Laguayra**	złr.	**8.80**
5 kilo	**Ceylon** drobniejsza	złr.	**9.20**
5 kilo	**Ceylon** średnia	złr.	**10,—**
5 kilo	**Ceylon** duża najprzed.	złr.	**10.40**
5 kilo	**Złotej Jawy**	złr.	**10.40**
5 kilo	**Ceylon perłowej**	złr.	**10.40**
5 kilo	**Mokki arabskiej**	złr.	**10.—**

(4077 2—12)

Ważne dla prowincyi

Niżej podpisana mam zaszczyt oznajmić szanownej P. T. Publiczności na prowincyi zamieszkałej, iż na mocy zezwolenia ck. Namiestnictwa otworzyłam **Izbę załatwień sprawunków domowo-gospodarczych dla prowincyi z siedzibą we Lwowie** przy placu Benedyktyńskim l. 1. Zakresem działania mego będzie oprócz załatwień, sprawunków domowo-gospodarczych dla osób zamieszkałych na prowincyi, także i różne inne zlecenia od tychże osób załatwiać, które tylko specyalnie na każde żądanie we Lwowie wykonywać się będą. Przy tem zaważa się, że z okresem działania **Izby załatwień** wykluczone sa wszelkie stręczenia.

Z szacunkiem

(3997 4-?) *Alojza Peyersfeld.*

We wszystkich księgarniach jest do nabycia:

Podręcznik
do hodowli bydła

opracowany przez A. Popiela i polecony przez pisma fachowe; 3 tomy przeszło 60 arkuszy druku z licznemi illustracyami. Cena całego dzieła w trzech tomach 9 złr. a. w.

Skład główny w księgarni

H. ALTENBERGA

(dawniej Richtera)

we Lwowie.

(3331 4—4)

„SIRIUSZ"
SKŁAD KAWY WE LWOWIE

na Chorążczyznie Nr. 22 na dole obok łaźni Ducheńskiego.

(Artur Kościcki)

sprzedaje dla tego dobrą i wydatną kawę tak tanio, albowiem sprowadza takową bezpośrednio od producentów z południowej Ameryki, gdzie lat dziewięć bawił i osobiście zawiązał stosunki.

Kosztuje we Lwowie:

1 kilo 1 zł. 50 ct., 1 zł. 55 ct. i 1 zł. 60 ct.

Na prowincyi:

4½ kilo 7·70, 8— i 8 zł. 20 ct. franco.

Co miesiąca świeży transport.
(3837 6—8)

PLASTER THAPSIA

LE PERDIEL-REBOULLEAU

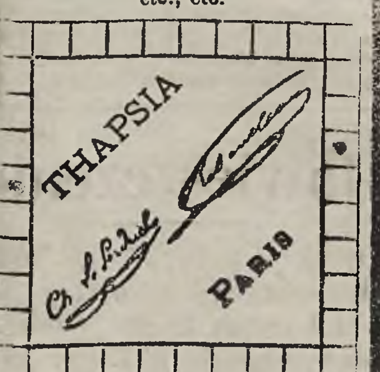
jedynie przyjęty w Szpitalach

jako najlepszy, najdogodniejszy, najpewniejszy i najmniej kosztowny ze środków

przeciw

KATAROM, KASZLOM, ZAPALENIU DYCHAWEK PŁUC, CIERPIENIOM I BOLOM REUMATYCZNYM I ARTRETYCZNYM,

etc., etc.



Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdiel-Reboulleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych (poczwórnie zmniejszonych).

Skład we Lwowie w aptekach P. Mikolascha Krzyżanowskiego; w Czerniowicach w aptece P. Gali...kiego.

(4248 ?—30)

Zupełnie świeży transport

ze zbioru majowego 1883 r.

przez **„Suez"** sprowadzonej

HERBATY
chińskiej

a mianowicie:

				Cena za pół kilo
Nr.	0.	**„Assam - Pecco - Mandarin"** najprzedniejsza mieszanka aromatycz.	zł.	5.—
Nr.	1.	**Taszu.** Perła Chin, żółtokwiatowa	zł.	4.40
Nr.	2.	**Juntojczan Pecha,** białokw	zł	4 —
Nr.	3.	**Nandzyn,** czarna mocna	zł.	3.20
Nr.	4.	**Souchong,** mało narkot.	zł.	2.80
Nr.	5.	**Congo,** familijne dobra	zł.	2.—
Nr.	6	**Proszek herbaciany**	zł.	1 50
Nr.	7	**Wyżówki** z najlepszych herbat	zł.	1 70
Nr.	8.	**SOUCHONG** najprzedniejsza w oryginal. drewnianych skrzynkach	zł.	4.—
Nr	9.	**Souchong** powyższa na wagę	zł.	3.—
Nr.	10.	**Czarna karawanowa** Wereszczenki, funt ros.	zł.	4.80
Nr.	11.	**Kwiatowa karawanowa,** Wereszczenki funt ros.	zł.	6.—

poleca i rozsela handel (5889 43—?)

St. Markiewicz

we Lwowie Rynek l. 42.

Dr. Anjela

zakład wodoleczniczy w

Zuckmantel

(na Szlązku austryackim)

w najpyszniejszej okolicy górskiej tuż pod lasem położony. Najstaranniejsza piecza o chorych i leczenie tychże.

Użycie elektroterapii, mięsienia i kąpieli igliwijowych.

Najbliższa stacya kolei żelaznej **Ziegenhals** jest o milę odległa.

[4100 6—20]

Dr. A. Majewskiego

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok.

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i Dusze dla szerszej publiczności.

(2871 24 —?)

Największe w kraju:

CZYTELNIA

polska, francuska, niemiecka i angielska — tudzież

Wypożyczalnia nut

na fortepian, inne instrumenta i do śpiewu

GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA

pod zarządem

Karola Wilda we Lwowie

3, ulica Akademicka 3,

zalecają się wielkim doborem dzieł najlepszych i **najnowszych** (3521 10—?)

i cenami bardzo przystępnemi.

Program bezpłatnie franco.

! Największy wybór, **Najtańsze ceny**



C.k. uprzyw. nadworna fabryka powozów
SCHUSTALA i SP[KI].

W NESSELSDORF zaopatrzyła swój skład **we Lwowie, przy ulicy Karola Ludwika Nr. 5.,** w najnowsze powozy, jako to: bryczki, faetony, karety, landauery, faetony do powożenia, węgierskie wózki, tarantasy i t. p. po ile możności niskich cenach. Zarząd magazynu przyjmuje także wszelkie zamówienia na uprzęż, siodła i wszystkie przyrządy do jazdy powozem lub konno i wykonywa takowe sumiennie i w najkrótszym czasie. (2170 27—?)

PUDR KSIĄŻĘCY

biały, różowy i żółtawy.

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru są najlepszym dowodem jego nieporównanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakiemi został wyszczególniony najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do hygienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 cnt., całe 1 złr., z łabędzikiem 1.50 cnt.
Różowy i żółty, mniejsze 70 cnt., większe 1 20 cnt. z łabędzikiem 1.60 cnt.

WODA FIJOŁKOWA.

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe.

Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo-hygieniczny został odszczególniony medalem zasługi na wystawie przyrodniczo lekarskiej w Krakowie.

— Cena 1 złr. w. a.

MYDŁO KOSMETYCZNE,

Odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółtobrunatne plamy z twarzy- — Cena 60 cnt.

Nabyć można we Lwowie w fabryce perfum

JANA IHNATOWICZA

przy ul. Kopernika Nr. 3. we Filii przy ul. Halickiej róg wałowej, naprzeciw sklepu p. Bałłabana, w Krakowie w Filii w Sukiennicach l. 20 i we wszystkich renomowanych sklepach i aptekach. (180 28-?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlögl